NAŁEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, poniedziałek 22 kwietnia 1929 Nr. 109

NOWY DZIENNIK

Adres ... istracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...kowe PKO w Krakowie 400.630. ... należy nadsyłać wprost do Administracji. ... przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Ręk... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZIESIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Na drodze rozwoju...

Targi Bliskiego Wschodu w Tel Awiwie.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego.)

Tel Awiw, 11 kwietnia

Joszcze nie zdążył Tel Awiw ochłonąć z szału karnawału purimowego a już nowe fale emocji i gorączkowego podniecenia ogarnęły miasto. Dnia 8-go kwietnia otwartą została przez Wysokiego Komisarza przy masowym współudziale mieszkańców czwarta „Wystawa i Targi bliskiego Wschodu" na wielkim placu wystawowym Tel Awiwu. Od tygodni wrzała gorączkowa praca setek robotników zajętych wznoszeniem nowych pawilonów, adaptowaniem starych i przyozdabianiem wspaniale położonego placu. Przemysł rodzimy i zagraniczny, krajowe i obce firmy handlowe, instytucje i organizacje sjonistyczne, departamenty rządowe itd. stawiły się w nader pokaźnej ilości, by roztoczyć przed oczyma widzów obraz swej działalności w kraju. Jak zwykle, dopiero w ostatniej chwili kończono przygotowania i praca odbywała się bezustannie dniem i nocą.

Uroczystość otwarcia miała miejsce w letnim teatrze znajdującym się na placu wystawowym. Liczne głośniki rozmieszczone po całym placu umożliwiały tysiącom, dla których nie starczyło miejsca, słuchanie mów wygłoszonych przez burmistrza miasta i przez Wysokiego Komisarza Poczem po oglądnięciu wszystkich pawilonów przez Wysokiego Komisarza i jego świtę otwarto ich podwoje dla wielotysięcznych tłumów publiczności.

Tegoroczna wystawa przewyższa wszystkie dotychczasowe zarówno ilością pawilonów i uczestników, jak i jakością eksponatów. **Postęp na polu przemysłu rodzimego bije poprostu w oczy.** Wielka hala przeznaczona dla produktów przemysłu krajowego z trudem pomieścić może to wszystko co skrzętność i zapobiegliwość pionierów przemysłu palestyńskiego w przeciągu lat niewielu stworzyć zdołały Znaleść tu można wszystko od pasty do bucików i zębów aż do misternych wyrobów jubilerskich Bezalelu i jemenickich złotników. Pończochy fabryki Łodzija, wyroby trykotowe i przędzalne oraz dywany wschodnie i bogactwem swych farb zdumiewające ręczne tkaniny i hafty. Wschodnie słodycze i wyroby czekoladowe fabryki Liebera. Musujące wina z Riszon Le Zion. Produkty wielkiego przemysłu, cement fabryki „Neszer", wyroby fabryki „Szemen", zapałki „Nur", sól z Athlitu, mąkę i mace „Wielkich Młynów" obok mebli Goralskiego i rodzimego środka przeciw... łysinie.

W hali automobilowej prześcigały się nawzajem **najrozmaitsze firmy zagraniczne pięknością i gustownością dekoracji oraz różnorodnością wystawianych na pokaz modeli wozów. W hali maszynowej konkurowały wielkie maszyny firm zagranicznych z produktami fabryk miejscowych. Wielkie firmy handlowe an**gielskie, niemieckie i austrjackie nie szczędziły trudów i wydatków, by godnie się zareprezentować. I izba handlowa polsko-palestyńska znalazła między innemi swe pomieszczenie we własnym kjosku. „Imperial Chemical Industries" Lorda Melchetta w specjalnym pięknym pawilonie zbudowanym z niebywałym nakładem kosztów wystawiły swe produkty, farby, sztuczne nawozy, a nawet amunicję myśliwską.

Pawilon Organizacji Sjonistycznej dał możność tłumnie zwiedzającej go publiczności żydowskiej i nieżydowskiej zapoznania się ze wszystkiemi gałęziami pracy Funduszu Narodowego i Keren Hajesod we wszystkich dziedzinach ich działalności, na polu kolonizacji, zalesienia kraju, szkolnictwa i instytucji zdrowotnościowych. Bardzo pięknie urządzony pawilon organizacji kobiet sjonistycznych „Wizo" dowodzi nader dobitnie ważności i żywotności powołanych przez organizację tę do życia instytucyj.

Organizacja robotnicza zgromadziła w specjalnym imponującym budynku wszystkie swe instytucje, dając w ten sposób obraz swej szeroko rozgałęzionej działalności na wszystkich polach pracy odbudowy kraju. Jedną część pawilonu zajmują przemysłowe współdzielnie wytwórcze, druga poświęcona jest organizacji rolniczej i jej oddziałom, rolniczym farmom robotnic (Miszke poalot). organizacji sprzedawczej osiedli rolniczych (Tnuwah), oraz kooperatywie robotniczej dla prac rolnych, zakładania plantacyj pomarańczowych itp. (Jachin). Liczne diagramy, obrazy i fotografje dają wyobrażenie o działalności innych instytucyj organizacji robotniczej.

Nowością swego rodzaju jest współudział w wystawie najrozmaitszych departamentów rządowych. Urząd pocztowy i telegraficzny wykorzystuje nadarzającą się sposobność, by propagować u publiczności zaopatrzenie się w telefony i by zaznajomić ją z metodami swej pracy. Departament zdrowia daje obraz swej działalności na polu zdrowotności i higieny. Departament rolniczy usprawiedliwił swą nieobecność tem, iż zajęty jest walką z plagą szarańczy w kraju i w Transjordanji.

Zainteresowanie wystawą jest nader wielkie. W pierwszych dniach zwiedziło ją około 20,000 widzów i bez przerwy ciągną ku niej nowe tłumy widzów, młodzież szkolna z nauczycielami, liczni turyści i interesenci. **Wielką jest liczba Arabów zwiedzających wystawę, nietylko palestyńskich, lecz także z krajów ościennych, ze Syrji i Iraku. Sprzedaż produktów już się rozpoczęła. Obroty w pierwszych dniach dochodzą już do dziesiątek tysięcy funtów, tak, że jasnem jest, iż wystawa tegoroczna będzie nietylko wielkim moralnym sukcesem żydowskiej Palestyny, lecz także i pod względem materjalnym przyniesie niemałą korzyść i przyczyni się w wielkiej mierze do gospodarczego podniesienia kraju, jego przemysłu i handlu.**

Dr. Z. T.

Sytuacja w Paryżu jeszcze nie beznadziejna

Wiedeń. 20. 4. (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Oświadczenie Dra Schachta, że nie należy uważać memorjału niemieckiego za ostatnie słowo ze strony Niemiec wywołało w prasie angielskiej pewną zmianę nastrojów. rasa angielska ocenia sytuację chwilowo nieco **mniej pesymistycznie i daje wyraz nadziei, że delegaci amerykańscy i japońscy podejmą akcję pośredniczącą.**

Prywatne rokowania delegatów

Paryż. 20. 4 (AW) Wczoraj przez cały dzień odbywały się prywatne konferencje między poszczególnymi delegatami. **Dr. Schacht konferował bardzo długo z delegatem amerykańskim.** Wczoraj odbyła się nieoficjalna konferencja prawie wszystkich delegatów. Dr. Schacht oświadczył sprawozdawcy „Journala" że memorjał niemiecki absolutnie nie ma charakteru ultymatywnego Wobec tego niektóre pisma socjalistyczne **oceniają dzisiaj sytuację nieco korzystniej.** Naogół jednak przeważa w prasie francuskiej w dalszym ciągu zapatrywanie pesymistyczne. „Petit Parisien" **oświadcza, że jest wątpliwem, czy Dr. Schacht nadaje się do współdziałania w ostatniej próbie ratowania sytuacji.**

Dr. Schacht wyjechał do Berlina

Paryż, 20 4 (AW) Dr Schacht **wyjechał do Berlina celem zdania sprawy z ostatnich posiedzeń komisji rzeczoznawców i wraca w niedzielę wieczorem do Paryża.**

Krwawe starcia uliczne w Berlinie

Berlin, 20 4 PAT. W północnej dzielnicy Berlina przyszło wczoraj w godzinach wieczornych do krwawych zamieszek ulicznych między komunistami, demonstrującymi za zniesieniem zakazu pochodów ulicznych w dniu 1 maja, a policją. Tłumy demonstrantów zaatakowały policję raniąc ciężko dwóch policjantów których pogotowie ratunkowe musiało odwieźć **w stanie ciężkim do szpitala.**

Paszport zagraniczny - 150 zł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. (Sin) **Jak się dowiaduje my, w dniach najbliższych zostanie podpisane rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu w sprawie obniżenia opłat paszportowych. Paszporty zagraniczne kosztować będą 150 zł., przyczem ulgi dla kupców będą wydawane bez zaświadczeń izb przemysłowych. Nadto zostaną wprowadzone ulgi przy wydawaniu ulgowych paszportów wielokrotnych.**

Po odrzuceniu wniosków sowieckich

Wystąpienie lorda Cushendima

Londyn. 20. 4. PAT. Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów **uchwaliła** wczoraj **jednogłośnie odłożyć na czas późniejszy rozpatrywanie propozycyj sowieckich z roku 1925.** Naczelny delegat brytyjski lord Cushendum oświadczył, że jego zdaniem, komisja podejmuje obecnie poważne prace. Mówca przypomina, że działalność komisji rozpoczęła się od omawiania dwóch projektów konwencyj, które wpłynęły od delegacyj: **angielskiej i francuskiej.** Komisja w znacznej mierze przyjęła postulaty konwencji. Tylko w niewielu punktach zasadniczych zarysowała się rozbieżność zdań członków komisji. W roku następnym odłożono rozpatrywanie niektórych spraw, aby mieć sposobność uzgodnić stanowiska, co do ważnych punktów propozycji w odniesieniu do zbrojeń na morzu. Niestety, jak dotychczas, usiłowania te nie zostały uwieńczone powodzeniem, lecz w tym kierunku pracują nadal delegaci głównych mocarstw morskich, a więc tych, które podpisały konwencję waszyngtońską. Delegatom tym udało się usunąć niektóre rozbieżności, co do **redukcji i ograniczenia zbrojeń na morzu.** Lord Cushendum sądzi, że wobec powodzenia, jakie na tej drodze osiągnięto, komisja powinna zająć się w analogiczny sposób sprawami ograniczenia zbrojeń **na lądzie i w powietrzu.** Mówca nie wątpi, że **trudności w dziedzinie porozumienia morskiego zostaną ostatecznie pokonane Co się tyczy rządu brytyjskiego, to dołoży on wszelkich starań, aby państwa zainteresowane uzgodniły swoje stanowiska i znalazły wyjście kompromisowe również w odniesieniu do sprawy zbrojeń na lądzie i w powietrzu, aby tym sposobem przygotowano ostateczny grunt do narad ogólnej konferencji rozbrojeniowej.**

Protest Litwinowa

Genewa, 20 4 PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Litwinow wręczył, w dniu dzisiejszym komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej pisemny protest przeciwko niedostatecznemu omówieniu przez komisję sowieckiego projektu, dotyczącego proporcjonalnego zmniejszenia zbrojeń. Litwinow zaznaczył jednak, że sowiecka delegacja będzie nie mniej przeto brała udział i w dalszych pracach komisji, aby móc nieustannie interweniować na rzecz realizacji dążeń rozbrojeniowych.

Komisja rozpoczęła dyskusję nad zakazem wojny chemicznej

Genewa. 20. 4. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej **odroczyła dalsze obrady nad wnioskiem hr. Bernsdorffa, dotyczącego jawności zbrojeń** do następnego posiedzenia i rozpoczęła dyskusję nad postanowieniami w sprawie zakazu wojny chemicznej i bakteriologicznej. Delegacje belgijskie, polska, czechosłowacka, jugosłowiańska i rumuńska złożyły już na poprzedniej sesji odpowiednie projekty w tej sprawie, które to projekty były przedmiotem obrad. Będą one prowadzone w dalszym ciągu w poniedziałek.

Ekshumacja zwłok Apanasiewicza

Nowogródek, 20 4 PAT. Wczoraj o godzinie 9-tej rano pociągiem pośpiesznym przybył do Baranowicz z Warszawy konsul sowiecki Szachow, by być obecnym przy ekshumacji zwłok Apanasiewicza. Ekshumacja odbyła się w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i policji, i opieczętowaną trumnę ze zwłokami Apanasewicza złożono do drugiej trumny, przysłanej przez Sowiety i odwieziono na dworzec, gdzie ustawiona została w specjalnym wagonie. O godzinie 18-tej wagon ze zwłokami przyczepiono do pociągu pośpiesznego, który następnie odjechał do Rosji sowieckiej.

Echa incydentu z żoną moskiewskiego korespondenta P.A.T.

Genewa, 20 4 PAT. Komitet Międzynarodowego stowarzyszenia dziennikarzy, akredytowany przy Lidze Narodów, po zaznajomieniu się z incydentem, który miał miejsce w Niegoreloje, w stosunku do żony moskiewskiego korespondenta PAT, powziął decyzję zwrócenia się w tej sprawie do obecnego tutaj Litwinowa, oraz zakomunikowania faktu Międzynarodowej federacji dziennikarzy dla wyjaśnienia, czy nie byłaby wskazana wspólna akcja celem obrony dziennikarzy przy wykonywaniu ich zawodu. (Jak wiadomo, żona korespondenta PAT-nej w Moskwie poddana została na granicy sowieckiej niesłychanie brutalnej rewizji osobistej, przyczem kazano jej rozebrać się do naga!)

Starcia na uniwersytetach hiszpańskich nie ustają

Paryż, 20 4 (AW) Pisma tutejsze donoszą **z Madrytu, że wczoraj odbyły się znowu demonstracje** studentów uniwersyteckich w Salamance i Saragossie. W wielu miastach przyszło do krwawych starć z policją.

* * *

Madryt. 20 4 PAT. Dzienniki urzędowe ogłaszają dekret o zamknięciu uniwersytetu w Barcelonie.

Światowy związek rzemieślników żydowskich

Berlin, 20 4 ŻAT. Centralny związek rzemieślników żydowskich w Niemczech zwołał na 26 i 27 maja wszechświatową konferencję rzemieślników żydowskich do Bytomia na Śląsku niemieckim. Celem tej konferencji jest założenie wszechświatowego związku rzemieślników żydowskich. W konferencji wezmą udział przedstawiciele Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Belgji i Litwy.

Uroczystość 25-lecia związku nauczycieli hebr. w Palestynie

Jerozolima, 20 4 ŻAT. Odbyła się tu wielka uroczystość obchodu 25-lecia związku nauczycieli hebrajskich w Palestynie. Związek ten założony został w r. 1903 przy współudziale Usyszkina. W uroczystości wzięli udział m. in. prezydent Jointu Feliks Warburg. Z odczytanych sprawozdań wynika, że szkolnictwo hebrajskie w Palestynie obejmuje obecnie 225 szkół, 20,000 dzieci, 780 nauczycieli. Wygłoszone zostały liczne przemówienia powitalne z ramienia Egzekutywy Sjonistycznej i departamentu oświatowego, nadesłano również liczne depesze gratulacyjne z różnych krajów. **Wielkie przemówienie wygłosił honorowy przewodniczący związku Usyszkin.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA

MARSZAŁEK SEJMU DASZYŃSKI ZANIEMÓGŁ i na skutek polecenia lekarza nie opuszcza łóżka.

ŚNIEG W WARSZAWIE! Wczoraj popołudniu spadł w Warszawie śnieg wielkości dwuzłotówki.

NIEMIECKI ZJAZD RENTGENOLOGÓW. Wczoraj w Wiedniu nastąpiło otwarcie 20 sesji niemieckiego towarzystwa rentgenologów przy udziale około 700 uczestników. Głównym tematem wykładów będzie zastosowanie promieni Rentgena w chorobie raka. Równocześnie otwartą została wystawa aparatów rentgenowskich m. in. wystawiono także aparat, umożliwiający wyświetlanie filmów rentgenowskich.

NAJBLIŻSZA KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY. Jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza komunikat, podnoszący że konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy odbędzie się w Białogrodzie w dniach 21 i 22 maja br.

KOMISJA LIGI NARODÓW DLA ZWALCZANIA HANDLU KOBIETAMI i dziewczętami zebrała się wczoraj w Genewie pod przewodnictwem włoskiego delegata auluci Dicalbali na swą VIII. sesję.

WALKA Z FAŁSZERSTWEM PIENIĘDZY. Konferencja dla opracowania międzynarodowej konwencji o zwalczaniu fałszerstwa pieniędzy, obradująca w Genewie pod przewodnictwem gubernatora Czechosłowackiego Banku Narodowego Pospisila, przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu konwencję.

RZĄD PALESTYŃSKI ODRZUCIŁ (!) żądanie wystosowane przez Egzekutywę Sjonistyczną w sprawie wydania 300 nowych certyfikatów dla chaluców zamierzających przybyć do Palestyny.

10.000 DOLARÓW NA TECHNIKĘ W HAJFIE. Pewien Żyd amerykański, który nie życzył sobie ujawnić swego nazwiska, ofiarował 10.000 dolarów na rzecz technikum w Hajfie.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA „BEZALELU". Szkoła „Bezalel" jest zagrożona zamknięciem z powodu niewypłacenia przez lożę amerykańską „Sons of Zion" regularnych miesięcznych subwencyj. Loża uwiadomiła, iż wypłacanie subwencyj zostanie wstrzymane.

UCZCZENIE OFIAR TRAGEDJI PIŃSKIEJ. Związek Żydów pińskich w Tel Awiwie postanowił zebrać fundusz celem zasadzenia w Palestynie lasu dla uczczenia 35 ofiar pińskich, zasrzelonym w r. 1919 przy tzw „murze pińskim".

DYREKTOR AGRO-JOINTU W PALESTYNIE. Wkrótce ma przybyć do Jerozolimy kierownik Agro-Jointu, dr. Józef Rosen. P. Rosen zabawi w Palestynie pewien czas celem zapozna nia się ze sytuacją kolonij żydowskich.

CHULIGAŃSKI NAPAD NA GÓRALI ŻYDOWSKICH NA KAUKAZIE. W okręgu oiczańskim na Kaukazie grupa kułaków napadła i podpaliła żydowskie gospodarstwo kolektywne, które obejmowało 17 domostw górali żydowskich. Dwóch kułaków zaaresztowano.

USTAWA O WALCE Z ANTYSEMITYZMEM. Rząd sowiecki polecił komisarjatowi sprawiedliwości opracować specjalną ustawę dla walki z antysemityzmem.

JEWSEKCJA CZYNI WIELKIE WYSIŁKI, aby zorganizować wielką akcję antypesachową Zwoływane są liczne wiece w różnych miastach.

SŁYNNA SYNAGOGA BRODSKIEGO — KLUBEM! Dziennik „Hudok" donosi, że tzw. synagoga Brodskiego w Kijowie została przekształcona na żydowski klub robotniczy Synagoga ta należy do najwspanialszych gmachów w Kijowie.

Urządzenia zdrowotne w centrach miejskich w porze letniej

Aktualną wobec nadchodzącego sezonu letniego sprawę zdrowotności w przeludnionych centrach miejskich poruszam, jako jedno z zagadnień społecznych higjeny zdrowia publicznego, mających pośrednio także znaczenie gospodarcze.

Nawiązując do projektu ustawy o ogólnym przymusie kąpielowym, uważam kilka uwag na czasie:

1) Pod względem oryginalności koncepcji ma projekt niezaprzeczoną wartość zasadniczą.

2) Pod względem intencji podniesienia ogólnego stanu zdrowia publicznego zasługuje na pełne uznanie i wdzięczność społeczeństwa.

3) Pod względem technicznej strony rozwiązania zagadnienia, wobec możliwych i prawdopodobnych wykroczeń zarządów i zainteresowanych „skazańców" kąpielowych, kontrola przedstawiałaby wartość problematyczną.

4) Z punktu widzenia szkody moralnej, na jaką przymus ustawodawczy, a więc środek represyjny, mógłby narazić opinję naszą w oczach Zachodu, — uważam projekt ten za nierealny i antyspołeczny.

Przymus, jako środek wychowawczy, koniecznym i zrozumiałym być może u ludów o niskiej kulturze.

W społeczeństwach wysoce kulturalnych przymus jest zbyteczny i szkodliwy. Idealnym i wolnym od przymusu środkiem rozwiązania zagadnień higjeny społecznej jest uspołecznienie jej urządzeń przez ich udostępnienie najszerszym warstwom.

Wobec niezrozumiałej apatji niektórych zarządów miejskich na polu zdrowotności publicznej w najogólniejszem znaczeniu, wskazanym byłby przymus zorganizowania urządzeń zdrowotnych ze strony tych czynników, których opiece zdrowotność miast jest powierzona.

W świecie kultury Zachodu istnieją gotowe i od szeregu lat wypróbowane wzory zorganizowanej akcji na tem polu, wystarczy więc sięgnąć i naśladować.

We wszystkich zagranicznych przeludnionych centrach miejskich roi się od tych urządzeń i ludność miejska, w skwarnych miesiącach letnich skazana na pobyt w mieście, pełną piersią korzysta z jej zbawiennych dobrodziejstw. U nas niestety jeszcze brak zrozumienia.

Wystarczy wspomnieć o rozsianych zagranicą publicznych zakładach kąpielowych na wolnem powietrzu, naturalnych i sztucznych (Sonnen u. Freiluftbäder), które dziś już stały się społeczną koniecznością życiową. Wszędzie w zacisznych, słonecznych miejscach odpowiednio urządzone balsamiczne kąpiele rzeczne, o rozległych, wygodnych plażach piaszczystych, pławiących się w słońcu, ze zorganizowanym nadzorem ratowniczej policji rzecznej, należycie urządzone i zabezpieczone szatnie jednostkowe i zbiorowe, z odpowiedniemi wygodami, rozrywki, bufety, werandy, zabezpieczające przed nagłym, ulewnym deszczem, regularna komunikacja elektryczna i autobusowa, słowem urządzenia, odpowiadające wszelkim wymogom nowoczesnej kultury.

W miejscach pozbawionych naturalnych kąpieli rzecznych, podobne higjenicznie i kulturalnie urządzone publiczne kąpieliska, o sztucznych plażach słonecznych, o rozległych basenach sztucznych, zasilanych ciągle czystą wodą wodociągową, należycie dezynfekowaną, słonecznie i maszynowo nagrzewaną, niezliczone natryski i różne inne udogodnienia.

Kto raz przyjrzał się choćby tylko w Wiedniu tym rozlicznym badom (Gänsehäufel, Kritzendorf, Klosterneuburg, Krapfenwald i t. d. i t. d.) i pełną piersią w upalnem lecie zaznał ich błogosławieństw, ten dopiero należycie ocenić potrafi nasze „miłe" pod tym względem, swojskie stosunki.

Kraków, miasto o 200-tysięcznej ludności, zdradza pod względem publicznych urządzeń kąpielowych niesłychane zacofanie. Wystarczy wspomnieć o powszechnie znanej plaży nadwiślańskiej, urągającej najprymitywniejszym wymogom higjeny i kultury by móc wyrobić sobie zdanie o pieczy, jaką nas otacza Zarząd m. Krakowa. Urządzenie choćby jednej tylko nowocześnie pomyślanej publicznej kąpieli rzecznej w tem samem miejscu na wzór wolnopowietrznych kąpielisk zagranicznych, z regularną i tanią komunikacją, byłoby dobrodziejstwem dla ludności Krakowa, a gminie naszej przysporzyłoby kosztem skromnych inwestycyj poważne dochody zasilające wydatnie budżet dochodów miejskich, kosztem których możnaby owocznie wiele na tem polu zdziałać.

Jeśli już nie względy dobra ogólnego, to przynajmniej względy dobrze pojętej polityki gospodarczej winny, wobec zbliżającego się sezonu kąpielowego, zadecydować o jaknajrychlejszem zrealizowaniu rzuconej myśli.

Niemniej piekącym jest problem corocznej letniej plagi prochu i kurzu miejskiego, tego rozsadnika najgroźniejszych chorób, niszczącego najzdrowsze organizmy, którego dotychczasowy system skrapiania ulic usunąć nie zdołał. I w tym względzie należałoby sięgnąć po gotowe wzory zagranicy, gdzie plaga ta już dawno została opanowana. Gmina miasta Wiednia wprowadziła system impregnowania nawierzchni ulic na kilometrowych przestrzeniach, specjalnym przetworem chemicznym (Strassenelnölung) mającym od szeregu lat ze względu na właściwości usuwania i wchłaniania kurzu i niezwykłej trwałości i wytrzymałości, szerokie zastosowanie.

Należałoby i o tem na czasie pomyśleć.

Dr. Maksymiljan Gutman.



Czy Anglicy są — Żydami?

Wszyscy wiedzą o tem, że w Anglji istnieje towarzystwo nazwane „Society of the British-Israel", które postawiło sobie za cel wykazanie, że Anglicy są potomkami zaginionych 10 plemion Izraela, a dynastja angielska pochodzi z domu Dawida. „Teorja" tego towarzystwa jest fantastycznie oryginalna i dowolnie kapryśna. Oto członkowie tej „society" wierzą święcie w to, że dziesięć plemion żydowskich, które w roku 722 przed Chr. uprowadzili ze soba Asyryjczycy, a o których potem wszelki zaginął słuch, wywędrowało na zachód i dotarło do Anglji. Wedle podania irlandzkiego do Irlandji przywieziono też tron Dawida. Później tron ten dostał się do Anglji. Rozumie się samo przez się, że przepowiednie o rozkwicie Izraela, które niestety niezupełnie ściśle się spełniły, odnoszą ci zwolennicy teorji, czyniącej z Anglików naszych kuzynów, do Anglji, która stała się potęgą światową.

Niestety Anglicy znajdują rywali w Mormonach, którzy znów siebie uważają za potomków zaginionych plemion Izraela. Jak wiadomo, twórca sekty Mormonów, Smith utrzymywał, że w roku 1827 znalazł objawienia Mormona, mitycznego założyciela sekty, wedle których Indjanie mieli być potomkami owych dziesięciu plemion. Pod wodzą niejakiego Lahi wyemigrowały plemiona do Ameryki, a więc — Żydzi byli pierwszymi odkrywcami Ameryki. Później rozpadły się plemiona te na trzy grupy, a mianowicie na bezbożnych Lamanitów, na Indian i na pobożnych Nefitów. Wszyscy Nefici wymarli, a pozostał tylko prorok Mormon i jego syn Moroni.

Gdzież więc są potomkowie Izraela? Są chyba niestety rozprószeni po całym świecie...

—o—

RADJO W ROSJI SOWIECKIEJ. Radjo używane w Sowietach, jako potężny środek propagandy, osiągnęło dzięki temu świetny rozwój. Pod względem ilości stacyj nadawczych Sowiety stoją na drugiem miejscu po Stanach Zjednoczonych, posiadając obecnie 67 radjostacyj. Liczba posiadaczy radjoaparatów wynosiła w Rosji Sowieckiej według ostatnich obliczeń 250 tysięcy.

W kalejdoskopie prasy

WIELKA PANI

Dopieroco p. Mackiewicz przepowiadał „drugi zamach stanu", dopieroco pioruny grzmiały w powietrzu, a oto już — spokój zupełny. Cowięcej, miarodajne sfery sanacyjne odpierają z oburzeniem podejrzenie jakoby nowy rząd zamierzał uskutecznić cokolwiek w drodze gwałtownej lub nielegalnej.

Skąd ta nagła zmiana?

„Robotnik" daje następującą odpowiedź:

Wielka Pani, przed którą uginają kolana nawet „zdecydowani" panowie „pułkownicy", Wielka Pani, mocniejsza ponad wszelkie „plany mafijne', ponad wszelkie „dyktatury" — nosi nazwę jasną i jędrną, nosi nazwę — **sytuacji gospodarczej.**

KOLEJNY PROGRAM RZĄDU?

W związku ze sytuacją właśnie gospodarczą, przewiduje **„Robotnik":**

Jesteśmy zdania, że nowy rząd w ciągu pierwszych miesięcy swej pracy dążyć będzie do dwóch celów, mianowicie: 1) do pozyskania, a częściowo do odzyskania „sfer gospodarczych" i — o ile sytuacja na to pozwoli — do takiej poprawy gospodarczej, by ją odczuł kraj, by zdobyć kredyt moralny w społeczeństwie; 2) do całkowitego opanowania aparatu administracyjnego i wyrugowania z urzędów i z instytucyj publicznych ludzi niepewnych.

Dopiero po urzeczywistnieniu tych dwóch celów nastąpiłaby „rozgrywka" z Sejmem, i narzucenie konstytucji. Obecnie, w dobie kryzysu gospodarczego, w przededniu możliwego zwycięstwa socjalistów w Anglji „rozgrywka" byłaby przedwczesna i niebezpieczna.

NIEZASŁUŻONA REKLAMA

„Nasz Przegląd" jest zdania, że „reklama", jaką PPS robi rządowi, jest zupełnie niezasłużona:

Nie wierzymy, by rząd potrafił zapewnić ludności dobrobyt zapomocą zerwania z etatyzmem i zmniejszenia podatków. Jest bowiem w dużym stopniu organicznie do tego niezdolny, a to z wielu przyczyn. Etatyzm jest w gruncie rzeczy odmianą biurokratyzmu, jakże więc może rząd, opierający się głównie na urzędnikach, zerwać z etatyzmem? Następnie, przeciwstawieniem etatyzmu jest liberalizm a liberalizm ekonomiczny musi iść w parze z liberalizmem politycznym.

Objaśnijmy to ostatnie twierdzenie na przykładzie. Przypuśćmy, że rząd sprzedaje osobom prywatnym upaństwowione przedsiębiorstwa, znosi monopole, zaprowadzając wolny przemysł, handel i dostawy. Górę więc zaraz biorą ludzie zdolni zamiast protegowanych. Żydowi, Ukraińcowi, Niemcowi wolno się ubiegać o zbogacenie się uczciwą pracą i talentem, jak i Polakowi. Sprawa mniejszościowa automatycznie zostaje rozwiązana w najdonioślejszej jej części — ekonomicznej. Niema bojkotu, niema protekcjonizmu familijnego, partyjnego, nacjonalistycznego. Czy rząd na to się zdobędzie? Czy te same partje polskie, owe „narodowe" i burżuazyjne, które wołają teraz o zniesienie etatyzmu, słusznie twierdząc, że jest on swojskim bolszewizmem, nie podniosą alarmu w odwrotnym duchu, żądając przywrócenia etatyzmu, jako świetnego i „niewinnego' 'sposobu do realizowania szowinizmu i antysemityzmu?

(b)

Rola instancji apelacyjnej w świetle nowej procedury karnej

Dość niedawno w praktyce sądów stolicy zaszedł następujący fakt: Sąd grodzki wydał wyrok, skazujący młodocianego pracownika fryzjerskiego na jeden miesiąc więzienia za przywłaszczenie 40 złotych, pobranych na kupno narzędzi dla nauki fryzjerstwa powierzonego mu chłopca, syna kolejarza. Wyrok sądu grodzkiego oznaczał dla młodego uzdolnionego i dobrze zarabiającego fryzjera hańbę i złamanie całego życia. Zdesperowany fryzjerczyk, nie poczuwający się do najlżejszej winy, zaapelował. Na posiedzeniu sądu 2-giej instancji w tej sprawie wyszło na jaw, iż zdarzenie całe było niesumienne i oparte na zmowie ojca poszkodowanego chłopca z właścicielem zakładu, u którego oskarżony uprzednio pracował i z którego nagle wystąpił, ściągając na siebie groźną zemstę dawnego szefa. Sąd odwoławczy wyrokiem swoim zrehabilitował młodego człowieka, ocalając go przed więzieniem, zamykającem drogę do uczciwego życia.

Zacytowana wyżej drobna sprawa ma swą silną wymowę. Apelacja uratowała człowieka, naprawiła błąd pierwszej instancji, uzupełniając jej niekompletne postępowanie dowodowe. Takich faktów analogicznych do sprawy powyższej można by przytoczyć bardzo dużo i z tego względu, w toku obrad naszej Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem procedury karnej, kwestja utrzymania apelacji od wyroków sądów orzekających jednoosobowo nie wywołała poważnej różnicy zdań. Większość Komisji stanęła na stanowisku, iż tam, gdzie w pierwszej instancji sądzi jeden człowiek, tam o omyłkę łatwiej i kontrola kolegjum nad jednostką jest często pożądana.

Co do apelacji od wyroków sądów okręgowych orzekających w pierwszej instancji tylko mniejszość Komisji zażądała, jak się dowiadujemy z motywów powoławczych, utrzymania apelacji i w tych sprawach wskazując na to, iż przejście sprawy przez dwie instancje stanowi rękojmię dokładnej kontroli. Większość komisji wypowiedziała się przeciw utrzymaniu apelacji od wyroków sądów okręgowych, wychodząc z założenia, iż w sprawie, którą w obu instancjach rozpatruje kolegjum, zawsze więcej zaufania budzi wyrok, oparty na ścisłym, bezpośrednim materjale niż wyrok późniejszy, operujący materjałem gorszym, mniej dokładnym. Wyroki sądów przysięgłych argumentowała dalej większość Komisji, nie dopuszczając apelacji, a chodzi tam o najcięższe przestępstwa, jakaż więc racja dopuszczać apelację przy przestępstwach lżejszych, osądzonych przez zwykłe kolegjum sędziów zawodowych. Konkluzją z powyższych przesłanek jest tekst artykułu 457 nowej procedury, dopuszczający zawsze apelację od wyroków sądów grodzkich, oraz „od wyroków sądów okręgowych wydanych w pierwszej instancji, o ile ustawa inaczej nie stanowi". Z reguły więc w nowej procedurze będziemy mieli dwie instancje merytoryczne i kasacyjny Sąd Najwyższy.

Nowa procedura, co zasługuje na uwagę, zezwala oskarżonemu na cofnięcie wniesionej już apelacji wychodząc z założenia, iż w takiej sytuacji rozpoznawanie sprawy przez sąd odwoławczy byłoby bezprzedmiotowe, skoro oskarżony zapadły wyrok uważa za słuszny.

Apelacje na korzyść oskarżonego, t. j. o zmniejszenie kary wyrzeczonej przez sąd I-ej instancji może założyć zarówno oskarżony jak i prokurator. Apelację natomiast na niekorzyść oskarżonego może założyć tylko oskarżyciel, a więc współoskarżony B. zainteresowany w surowszem ukaraniu oskarżonego A. apelacji na niekorzyść A założyć nie może.

Powód cywilny w prawie apelacji jest nieco ograniczony. Może on w sprawie karnej, w której jako powód cywilny występuje, apelować tylko wtedy, gdy oskarżyciel zapowiedział założenie apelacji. Gdy zatem oskarżyciel w sprawie nie apeluje, a sąd pierwszej instancji powództwo cywilne w tejże sprawie karnej oddalił, powód cywilny musi akcję swą przenieść na teren sądu cywilnego. Po zgłoszeniu apelacji w sprawie karnej sąd pierwszej instancji przesyła akta sprawy wraz z apelacją gdzie należy, poczem dalsze postępowanie nie różni się zasadniczo od obowiązujących dziś norm procedurowych. Może zajść jednak sytuacja taka, iż oskarżyciel publiczny, który zapowiedział, cofa swą apelację na rozprawie w 2-giej instancji. W tym wypadku cofnięcie to sądu nie wiąże, a zatem sąd może wydać wyrok surowszy aniżeli zaskarżony wyrok pierwszej instancji. Z reguły sąd odwoławczy działać może jedynie w granicach skargi apelacyjnej, jednakże są wyjątki wyraźnie w ustawie przewidziane.

K. Kl.

ECHA ZE ŚWIATA

Spis ludności w Stanach Zjedn.

W dniu 1 stycznia 1930 roku rozpocznie się w całych Stanach Zjednoczonych spis ludności, który wykonany będzie przez 10.000 specjalnych urzędników. Stosownie do przepisów konstytucji Stanów, spis ludności winien się odbywać co 10 lat. Przeprowadzenie spisu potrwa trzy lata i kosztować będzie 39 miljonów dolarów. Będzie to 15-ty z rzędu spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy — odbyty w roku 1790 — kosztował tylko 44.000 dolarów. Prawdopodobnem jest, że obecny spis wykaże znaczne zwolnienie przyrostu ludności, które już przy spisie w r. 1920 dało się zauważyć. Natomiast niewątpliwie spis wykaże znacznie szybszy przyrost ludności miejskiej aniżeli wiejskiej. W r. 1880 ludność miejska stanowiła zaledwie 28.66 procent ludności Stanów Zjednoczonych; procent ten wzrósł w r. 1910 do 45.8, a w r. 1920 do 51.4. Przed rozpoczęciem spisu prezydent Hoover wyda proklamację, która ogłoszona będzie we wszystkich ważniejszych językach używanych przez emigrantów. W głównem biurze spisu ludności, które mieści się w Waszyngtonie, pracować będzie stale 6.000 urzędników. Dyrektor biura Stewart obawia się, że przyszły spis będzie bardzo utrudniony ze względu na to, że Amerykanie coraz bardziej masowo podróżują. Zwłaszcza w styczniu setki tysięcy zamożniejszych obywateli przebywa w południowej Europie, na Kubie, na wyspach Bermundzkich, lub w Południowych Stanach. Amerykański spis ludności nie ogranicza się jednak jedynie do zliczenia ilości mieszkańców. Jest to jednocześnie poważna, na olbrzymią skalę zakreślona praca statystyczna, dotycząca rolnictwa, przemysłu i handlu i t. d.

CO KOSZTOWAŁO ODKRYCIE AMERYKI?

Na podstawie dokumentów i listy wypłat, zachowanych w archiwach genueńskich, pewien statystyk amerykański obliczył, że prawdziwy koszt odkryca Ameryki wynosił razem 2.000 dolarów. Ale nawet w Ameryce nie znajdzie się statystyk, któryby potrafił obliczyć rzeczywistą wartość samego odkrycia.

PRZERAŻAJĄCA STATYSTYKA LOTNICZA. Z racji wypadku, jaki się wydarzył znakomitemu lotnikowi Lindberghowi, pisma amerykańskie podały, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy było w Stanach Zjednoczonych 672 wypadki katastrof aeroplanów pasażerskich, przyczem 127 pasażerów i 88 pilotów zostało zabitych, 98 pasażerów i 91 pilotów odniosło ciężkie obrażenia, 106 pasażerów i 101 pilotów lżejsze. Przyczyną większości katastrof było w 143 wypadkach nieszczęśliwe przymusowe lądowanie, w 37 wypadkach zepsucie silnika, w 66 wypadkach zderzenie aeroplanów.

3-LETNI ZABÓJCA. Wstrząsający dramat rozegrał się w małej litewskiej wiosce Jaunsale. Mieszkanka tej wsi, Emilja Samulionis, wyszła na chwilę z domu, zostawiając swe dzieci: trzyletniego Jasia, dwuletniego Piotra i trzymiesięczną Marysię, której dała kawałek chleba posypanego cukrem. Po wyjściu matki najstarszy z rodzeństwa trzyletni Jaś chciał odebrać przysmak trzymiesięcznej siostrzyczce, a gdy ta zaczęła płakać, uderzył ją kijem po głowie. Powróciwszy do domu, matka zastała w kołysce trupa swej córeczki.

Zaostrzona walka sowietów przeciw burżuazji

Cechą charakterystyczną życia politycznego **Rosji jest** w czasach ostatnich stopniowy i systematyczny wzrost represyj, stosowanych **przez rząd** moskiewski wobec jego politycznych **przeciwników.** Walka polityczna w państwie **sowietów ujęta** została w ramy walki wybitnie **klasowej.** Jednym z najniebezpieczniejszych i **najpoważniejszych** wrogów komunizmu jest, — **zdaniem** Stalina, — t. zw. „żywioł drobnoburżuazyjny". Znany publicysta niemiecki, p. Schef **fer, który** niedawno wyjechał do Rosji, podkreśla w jednej ze swych krespondencyj w Leningradzie, że walka polityczna w ZSSR zaostrza się właśnie na „froncie drobnoburżuazyjnym".

Jednym z jaskrawych przejawów wzmożonej walki klasowej w Rosji jest wydane przez władze moskiewskie rozporządzenie o przymusowej eksmisji z ich dotychczasowych wszystkich byłych właścicieli domów, których udało się dotychczas zatrzymać dla siebie w upaństwowionych domach mniejsze mieszkania jedno- lub dwuizbowe. Na mocy tego rozporządzenia eksmitowano przedewszystkiem tych byłych właścicieli domów, którzy trudnili się handlem prywatnym, tak, że w ciągu ubiegłego roku w samej tylko Moskwie pozbawiono lokalów kilka tysięcy właścicieli prywatnych sklepów i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowo-rękodzielniczych. Dalszym wyrazem zaostrzonej walki klasowej było wydanie rozporządzenia o „wzmożeniu nacisku finansowego wobec osób, trudniących się handlem prywatnym, względnie posiadających prywatne warsztaty przemysłowo-rękodzielnicze. Opierając się na tem rozporządzeniu, organy skarbowe ZSSR ściągały od prywatnych kupców podatki z taką bezwzględnością, że liczni z nich zostali kompletnie zrujnowani.

Moskiewska „Raboczaja Gazeta", zastanawiając się nad zagadnieniem, „czy walka klasowa w ZSSR powinna się nadal zaostrzać", pisze: „Tak jest, walka klasowa w naszym kraju powinna była się zaostrzyć i dalej będzie się zaostrzać". Walka ta nosi i nadal nosić będzie charakter polityczny, bowiem, — według słów „Raboczej Gazety", — nowa polityka gospodarcza stworzyła w życiu sowieckiem nową burżuazję, kułaki i nepmana, i że burżuazja ta „w pewnych warunkach" pomyślnie się rozwija.

Rozwój nowej burżuazji nie może być oczywiście na rękę wyznawcom międzynarodowego komunizmu, posiadających swe własne, odrębne poglądy na problem rozwoju życia gospodarczego i politycznego państwa. A dlatego rząd sowiecki zmuszony jest obecnie podejmować walkę z tem, co sam wytworzył.

Cała ubiegła zima minęła w Rosji pod znakiem „ofenzywy przeciwko nepmanom i kułakom". Zaatakowani, oczywiście, nie pozostawali

bezczynnemi, stosując ze swej strony represje wobec rozmaitych działaczy rządowych. Tak więc, pisze „Raboczaja Gazeta", — „kułacy, odpowiadając na naszą ofenzywę, zabijają działaczy sowieckich, korespondentów wiejskich, podpalają gospodarstwa zbiorowe, agitują przeciwko rządowi w kościołach itp. Kułacy usiłują uniemożliwić akcję gromadzenia zboża, usiłują przeforsować swych ludzi do sowietów. Zanotowano próby obalenia dyktatury proletarjatu przez burżuazję miejską, która umyślnie dezorganizowała rynki i szerzyła panikę".

Tak oto, — według spostrzeżeń publicysty sowieckiego, — przedstawia się w chwili obecnej sytuacja na froncie walki klasowej.

„Raboczaja Gazeta" pisze dalej: „...ofenzywę przeciwko nepmanom i kułakom nietylko należy kontynuować, lecz należy ją jeszcze spotęgować: o ile nie będziemy wypierać elementów kapitalistycznych, o ile nie będziemy atakować ich w sposób jaknajenergiczniejszy, to będą one utrudniać nam pracę około budowy socjalizmu". A ponieważ, — zdaniem działaczy sowiekich, — „siła burżuazji sowieckiej tkwi w sile drobnej produkcji", należy w chwili obecnej wypowiedzieć wojnę przedewszystkiem drobnej produkcji, wobec której rząd sowiecki jeszcze przed 2—3 laty odnosił się naogół obojętnie, nie widząc w niej nieprzyjaciela, którego należy energicznie zwalczać.

Stalin wspomniał niedawno, że „niebezpieczeństwo restauracji kapitalizmu nie jest pustym frazesem". Te słowa dyktatora moskiewskiego były niejako sygnałem do zaostrzenia walki politycznej i gospodarczej z kapitalizmem i kapitalistami. A ponieważ wielkich kapitalistów w Rosji dzisiejszej niema prawie wcale, więc siłą rzeczy nowa ofenzywa skierowała się prawie wyłącznie przeciwko tak zwanej „drobnej burżuazji" i przeciwko drobnym rzemieślnikom, posiadającym własne warsztaty.

Omawiając wszystkie te zjawiska współczesnego rosyjskiego życia politycznego, „Raboczaja Gazeta" przychdzi do wniosku, że „zaostrzenie walki klasowej jest zarządzeniem ustawowem, wynikającem z konieczności budowania socjalizmu w chwili obecnej"...

Zapowiadając dalsze zaostrzenie tej walki, „Raboczaja Gazeta" podkreśla, iż rząd sowiecki przy zwalczaniu wroga klasowego postępować będzie rozważnie i planowo. (Ceps.)

CHENG CZENG.

O żebraku, który chciał być Bogiem

Cheng Czeng jest Chińczykiem, który napisał w języku francuskim piękną książkę o Chinach p. t. „Moja matka". Niżej podajemy z tej książki bajeczkę, którą matka opowiada swoim dzieciom, cierpiącym na manię wielkości.

Żył sobie pewnego razu żebrak, który wędrował od drzwi do drzwi, zbierając jałmużnę. Policjant zatruwał mu życie, żądając procentu od wyżebranych sum.

Pewnego dnia żebrak zwrócił się do Boga z następującą propozycją:

— Gdybym został policjantem, powiększyłbym Twą siedzibę ziemską.

Bóg odparł:

— Niech się stanie!

I nagle żebrak stał się policjantem, który zdzierał od żebraków potrzebną sumę na rozszerzenie świątyni.

Niezadowoleni żebracy udali się ze skargą do prefekta, który rozgniewał się ogromnie i chciał policjanta zdegradować.

Nocą policjant znowu zwrócił się do swego Boga:

—Prefekt jest większy odemnie, pozwól mi zostać prefektem. Chcę powiększyć Twą siedzibę ziemską w obrębie całej prefektury.

Bóg odparł:

— Niech się stanie!

I policjant został prefektem.

Namiestnik cesarski przybył w celach inspekcyjnych do prefektury. Prefekt, nie znając się na rzeczy, nie wręczył namiestnikowa prezentów, wskutek czego rozgniewany powiernik cesarski po powrocie do stolicy oczernił prefekta wobec cesarza. Władca nakazał wydalenie z urzędu prefekta.

Znowu popłynęła prośba do nieba:

— Namiestnik cesarski jest większy odemnie. Pozwól mi zająć jego stanowisko. Zbuduję Ci świątynię, jakiej świat nie widział!

— Niech się stanie!

I nagle zamienił się w cesarskiego namiestnika.

Zaczął ściągać podatki z żywych i umarłych. Rozgoryczony naród zaczął się buntować.

Cesarz, chcąc uspokoić wzburzone tłumy, kazał ukarać namiestnika, który szybko zwrócił się do Boga:

— Patrz, muszę natychmiast zostać cesarzem, by móc Ci zbudować wielka świątynię na cały kraj.

— Niech się stanie!

Teraz jest cesarzem, władcą narodu! Ach, jak zadowolony jest nasz mały żebrak!

Ale niebo nie było dlań łaskawe. Od czasu wstąpienia przezeń na tron nie spadła na ziemię ani kropla deszczu.

Trzy lata minęło bez opadów!

Naród wzniósł groźne okrzyki:

— Śmierć cesarzowi! On umie tylko budować świątynie, nic więcej! On się wcale nie zna na rządzeniu krajem!...

Cesarz zwrócił się do Boga:

— Boże, pozwól mi zająć jakieś stanowisko na niebie, ziemia już mi zbrzydła!...

— Bądź słońcem!

Chylili przed nim kornie czoła cesarze, gdyż od niego zależał dobrobyt kraju.

Aż tu dnia pewnego przyszła maleńka chmurka, która zasłoniła całkowicie jego oblicze.

— Ach, nędzna chmurko, jesteś silniejsza odemnie!

Bóg odrzekł:

— Dobrze, zostań chmurą!

I na ziemię począł spadać ulewny deszcz. Nadmiar opadów również nie jest pożądany. Ludzie znów poczęli złorzeczyć.

Nagle góra zagrodziła chmurze dalszą drogę.

— Nędzna kruszyno! — krzyknęła chmura — jak śmiesz mi stanąć na przeszkodzie?

Góra była niewzruszona.

— Oczywiście — zawyrokowała chmura — muszę zostać wierzchołkiem góry, by zdobyć największą siłę.

— Niech sie stanie!

Lasy na wierzchołku góry zatrzymywały

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Podwyżka stopy dyskontowej Banku Polskiego

(s) W związku z podwyższeniem stopy dyskontowej Banku Polskiego z obowiązującej jeszcze od 13 maja 1927 stopy 8 proc. na 9 procent, udzielił wiceprezes B. P. Dr. Młynarski wywiadu, w którym tłumaczy motywy tego kroku. Jak wiadomo, na najważniejszym rynku pieniężnym świata tj. w Nowym Jorku panuje od szeregu miesięcy drożyzna pieniądza z powodu zaangażowania się kapitałów w spekulacji giełdowej, tak, iż za pożyczki do 3-ch miesięcy płaci się tam 8 proc. W tych warunkach na wszystkich rynkach pieniężnych Europy daje się zauważyć odpływ kapitałów do Ameryki, co odbija się też na zapasach złota i dewiz banków emisyjnych. Tak np. Bank Rzeszy w Berlinie utracił od początku b. r. 271 miljonów marek, Bank holenderski utracił 204 miljonów guldenów, a Bank francuski 1.538 miljonów franków. Również i w Banku Polski zauważyć się dał ubytek rezerw walutowych.

Idąc za przykładem innych banków emisyjnych podniósł zatem i Bank Polski swą stopę dyskontową, chcąc w ten sposób zapobiec odpływowi kredytów zagranicznych z kraju. Czy środek ten okaże się skutecznym zależy jednak, jak to słusznie przypomina Dr. Młynarski, od tego, czy także ogólno-gospodarcza polityka rządu pójdzie w odpowiednim kierunku. W szczególności uważa Dr. Młynarski za konieczne ograniczenie inwestycyj, przez co zmniejszy się zapotrzebowanie na ten cel kapitałów.

Motywy przytoczone przez Dra Młynarskiego są niewątpliwie słuszne, jednakże pamiętać trzeba, że w rzeczywistości miarodajną jest nie stopa oficjalna Banku Polskiego, lecz znacznie wyższa faktyczna stopa procentowa, która w bankach wynosi 12 procent, zaś na rynku prywatnym jest nawet dwukrotnie wyższa. — Wobec tego podniesienie stopy dyskontowej z 8 na 9 nie będzie miało zbyt wielkiego znaczenia dla przyciągnięcia obcych kapitałów. Obawiać się natomiast można, że podwyżka ta wzbudzi zagranicą przesadne wyobrażenia o kryzysie pieniężnym w Polsce. Obecnie bowiem posiadać będzie Polska najwyższą w Europie oficjalną stopę dyskontową, gdyż tylko jeszcze Bułgarja ma od 15 grudnia 1928 równie wysoką stopę procentową, Berlin ma stopę 6 i pół, Londyn 5 i pół, Amsterdam 5 i pół, Rzym 7, Wiedeń 6 i pół, Paryż 3 i pół.

Pomimo ustawowego ograniczenia dozwolonej wysokości stopy procentowej prawdopodobnem jest, że oficjalna podwyżka dyskontu wpłynie również na podrożenie dyskontu prywatnego. Już obecnie mówi się o podwyższeniu bankowej stopy procentowej z 12 na 13 procent. Z drugiej strony jednak liczyć się należy z tem, że w związku z nastaniem lepszej pogody nastąpi też pewne odprężenie na rynku pieniężnym, które być może zniweluje skutki oficjalnego podwyższenia dyskontu.

—oSo—

P. W. K.

TEATR GIMNAZJALNY NA P. K. W.

W szeregu atrakcyj widowiskowych na Powszechnej Wystawie Krajowej zwraca uwagę teatr szkolny, przygotowany przez uczniów gimnazjalnych. Sala tego teatru mieścić się będzie w gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego. Młodzież, zorganizowana w zespoły, zjedzie z własnemi kostjumami i dekoracjami i zainscenizuje przedewszystkiem dzieła klasyczne: Homera, Sofoklesa, Eurypidesa, Arystofanesa i Tertiusa. Z polskiej literatury wystawione zostaną udramatyzowane dzieła epickie Kochanowskiego, Sz. Szymonowicza i Jurkiewicza, dzieła polskich romantyków z Mickiewiczem i Norwidem na czele, oraz sceny z podróży współczesnych. Młodzież wystawi także sztuki napisane przez siebie.

KOLOSY NA P. W. K.

Hala Ciężkiego Przemysłu, jak świadczy o tem sama nazwa, koncentrować będzie w swoim obrębie eksponaty wielkich rozmiarów i ciężaru. I tak firma Cegielski w Poznaniu buduje kocioł parowy o konstrukcji komorowej, którego powierzchnia ogrzewania wynosi 700 metr kwadr. a siła ciśnien a 27 atmosfer. Same połączenia rurowe zawieszonych w konstrukcji tej kotłów mają w sumie ponad 1.500 metrów długości.

Eksponat ten, jako jeden z 4 wielkich kotłów, zostanie oddany do użytku nowobudującej się elektrowni w Poznaniu.

Podobnego systemu konstrukcję kotłową buduje w hali Ciężkiego Przemysłu Stocznia Gdańska z powierzchnią ogrzewania 200 metr. kwadr. Siła ciśnienia kotła dochodzi również do 27 atmosfer.

Drugim wspaniałym eksponatem Stoczni Gdańskiej będzie motor Diesla o sile 900 koni parowozowych. Dla olbrzyma tego, który w czasie Wystawy będzie w ruchu, wybudowano specjalne cementowe fundamenty na 4 metry głębokości w ziemi.

---

chmurę i ściągały deszcz. Ludzkość była zadowolona i szczęśliwa. Zrobiła zeń Boga.

Ale u podnóża góry jakieś węże, wstrętne gady poczęły podkopywać ziemię, grożąc górze zawaleniem.

Nowy Bóg zaniepokoił się i rzekł:

— Oto coś większego i silniejszego.

— Dobrze, skoro im zazdrościsz.

I został wężem.

Począł niweczyć wszystko co wieczne.

I przyszło dnia pewnego kilku biednych. Ich rozrywką było chwytanie węży, a zawodem — żebranina.

— Teraz chcę zostać panem węży!

— Niech się stanie!

I został znowu żebrakiem.

* * *

Ponieważ jak się okazało żebrak jest największym i najsilniejszym, przeto:

— Bądźcie skromni!

— Bądźcie dobrzy!

Dzieci moje, wielkość nie jest dla was!

Albowiem, żeby być wielkim, trzeba żyć i cierpieć. Gdy staniecie u kresu życia † na szczycie cierpienia — wtedy będziecie wielkimi.

Będziecie wielkimi ze mną niewykształconą kobietą. Będziecie wielkimi z nią — waszą głuchoniemą siostrą i z nimi — nędznymi, cierpiącymi ludźmi.

Będziecie wielkimi, o, nieznani z tłumu!...

ZJAZD EKONOMISTÓW POLSKICH odbędzie się w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w dniach 24, 25 i 26 maja br.

PIERWSZE TRANSPORTY RYŻU. W dniach najbliższych przybędą do Gdyni pierwsze statki z Indochin. Statki te wiozą transporty ryżu dla nowo wybudowanej łuszczarni.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY

STAŁY CZYTELNIK Z UL. NADWIŚLAŃSKIEJ: Z listami Banku Polskiego w Warszawie.

I. S. JORANÓW: Lokale w nowych domach nie podlegają podatkowi od lokali przez 10 lat od wprowadzenia się lokatorów.

M. O.: Układ w sprawie waloryzacji ubezpieczeń z Niemcami nie został jeszcze ratyfikowany. Należy więc jeszcze czekać.

NOWICJUSZ Z DOBROMILA: Należy się Panu wynagrodzenie za cały czas, winien Pan jednak spełniać należące do Niego funkcje. W przeciwnym razie traci Pan prawo do wynagrodzenia za odnośny okres czasu.

M. S. W ROPCZYCACH: W okólniku w sprawie ulgowej stawki 1 proc. cytowany jest wspomniany przez Pana okólnik z 19. XI. 1928, jako urzędowe objaśnienie słowa „luksusowe".

OFIARA P. ZATOR: Sprzedażą hurtowną jest tylko sprzedaż kupcom lub innym odsprzedawcom Wobec tego nie może Pan pretendować do stawki 1-procentowej.

PATENT: Celem uzyskania prawa do patentu III. kategorji zamiast II należy wnieść podanie z powołaniem się na okólnik Min. Skarbu z 30. XI. 1928 Nr. 263 L. D. V. 8. 636/4/28.

KUPIEC, KRAKÓW I: Należy się urlop 1-miesięczny.

STAŁY ABONENT W KROŚNIE: Nadbudowa nie podlega ochronie lokatorów, natomiast podlegają tej ochronie mieszkania, choćby po pożarze odnowiono nad niemi sufity.

POKRZYWDZONY: Należy się stawka 2 i pół proc.

OMKEJ MACHSZUWOJT: Bez względu na stylizację należy się od potwierdzeń odbioru gotówki i papierów wartościowych, powyżej 50 zł, opłata stemplowa 20 gr.

ES. NT. 1) Należy się pomoc lekarska i odszkodowanie od Kasy chorych. 2) Proszę dalej płacić miesięcznie, jeśli została zawarta taka umowa. W razie odmowy przyjęcia, wystarczy przechowanie pocztowego dowodu wysłania pieniędzy.

STAŁY CZYTELNIK W DOBCZYCACH I INNI: Kwestja, czy amnestja objęła również kary za niewykupienie patentów jest wątpliwa.

RED. LEŻAJSK: Należy się powołać na taryfę, załączoną do art. 23 ust. o podatku przemysłowym, część II. lit. C rozdz. XIX. Mieści się tam postanowienie, że patent VIII. kategorji wykupić mają przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 1—4 robotników.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 21 kwietnia.

Kraków (314.1) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo meteor. 12'10 Transm. poranku z Filharmonji Warszawskiej. 14—15 Odczyty dla rolników. 15 Komunikat meteor. 15'15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 17'30 Trans. z Warszawy: odczyt dla maturzystów: „Aleksander Fredro", wygł. dr. Leon Płoszewski. 17'55 Odczyt: „Dzieje Śląska od narodzenia Chrystusa po czasy pierwszych Piastów", wygł. dr. T. Reymann, asyst. U. J. 18'20 Trans. z Warszawy: audycja ludowa literacko- muzyczna. 19 Rozmaitości. 19'20 Odczyt pt.: „Bizancjum- Konstantynopol, jako środowisko artystyczne", wygł. dr. W. Mole, prof. U. J. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy i inne. 20'30 Koncert wieczorny z Warszawy. 21 Kwadrans literacki z Warszawy. 22'05 Komunikaty z Warszawy. 22—24 Trans. muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1395,1) 12'10 Poranek symfoniczny z Filharmonji (w programie utwory Czajkowskiego). 15'15 Koncert muzyki organowej z Filh. 18'20 Audycja ludowa literacko- muzyczna pt. „Wiosna nastaje" (w programie utwory poetyckie o wiośnie Kochanowskiego, Mickiewicza i poetów współczesnych oraz szereg utworów muzycznych). 20'30 Koncert wieczorny (w programie m. in. Paderewskiego „Krakowiak fantastyczny" i Schubert-Liszt „Valse caprice"). 21 Kwadrans literacki) recytacja fragmentów z Norwida).

Katowice (416.1) 12'10 Koncert z udziałem zespołu instrum. „P. R. Katowice". 14'40—19 Trans. z Warszawy. 19 Rozmaitości. 19'20 Odczyt z Warszawy: „O mieszkańcach i mieszkaniach wysp japońskich". 20'30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 23 Muzyka taneczna z Krakowa.

Wiedeń (519.9) 11 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 20'13 „Wiedeńska krew" operetka J. Straussa.

Budapeszt (554.5) 17'20 IX. Symfonja Beethovena.

Praga (343.2) 18'15 „Aida" opera Verdiego.

Lipsk (361.9) 19 „Uprowadzenie z Seraju" opera Mozarta.

Medjolan (504,2) 21 Trans. opery z Teatro La Scalla.

WESOŁY KĄCIK

DOWÓD

— Ładny płaszcz, proszę pani. Ile kosztuje?
— 3000 złotych.
— Niemożliwe.
— Proszę, oto skarga sądowa

FANATYZM PRAWDY

— Kiedy będę bliska czterdziestki.
— Bliska czterdziestki, proszę pani, nigdy pani już nie będzie.

LEKKA ROBOTA

— A Wanda, czy ma lekką robotę?
— Tak, na kolanach.
— To przecie nie lekka praca.
— Na kolanach szefa.

LEKKA POWIEŚĆ

— Poproszę o powieść.
— Czy ma to być coś lekkiego, proszę pani?
— Obojętne, mam ze sobą auto.

Dzisiejsza Palestyna

Entuzjazm zwiedzających kraj

Do Wiednia powróciła wycieczka turystów z Palestyny, złożona prawie wyłącznie ze sjonistów radykalnych z inż. Robertem Strickerem i drem Izraelem Waldmannem na czele. Jak wszyscy zwiedzający dziś Palestynę, tak i sjoniści wiedeńscy wrócili zachwyceni i rozentuzjazmowani obecnem życiem palestyńskiem. Dali temu wyraz na zgromadzeniu ludowem urządzonem we Wiedniu. Pierwszy zabrał głos dr Izrael Waldmann, który był już po raz trzeci w Palestynie. Przytoczył on następujące szczegóły:

Rok 1914. Kraj bez domów, bez Żydów, zniszczony kraj. Tel Awiw jest przedmieściem.

Rok 1921. Rok kryzysu światowego i kryzysu palestyńskiego, chalucim bez pracy, krwa we walki z Arabami o prawo do pracy, brak nadziei rozwoju mimo założenia Keren Hajesodu, sjonizm bez pieniędzy, deprymujące perspektywy.

Rok 1929. Pierwszy widok — Jerozolima. W przeciwieństwie do stagnacji lat poprzednich rozpoczął się tutaj ożywiony ruch budowlany. Armia robotników żydowskich pracuje i tworzy. Na opustoszałem ongiś wzgórzu Cofim wznosi się dumnie Uniwersytet Hebrajski ze swym symbolem Bibljoteką Narodową. Na najwyższym punkcie kraju znajduje się symbol narodu książki.

Cudownem jest odrodzenie języka hebrajskiego. Od najmłodszego dziecka do starca, od kobiety na rynku do szofera słychać w Jerozolimie głównie język hebrajski, a rosyjski i polski znika. Język hebrajski zdobył ulicę. Z przedmieścia Tel Awiw powstało miasto liczące 47.000 Żydów, 2600 will, 15,000 dzieci w wieku szkolnym, a wkońcu — symptom olbrzymich duchowych potrzeb — obrót roczny na rynku księgarskim, 10,000 funtów szt.

——oOo——

Kiedy zostanie zwołany parlament żydowski w Palestynie?

Jerozolima (ŻAT) Dr. Jakób Thon, pełniący obowiązki prezydenta Waad Haleumi, zwrócił się do generalnego prokuratora rządu palestyńskiego p. Bentwicha z prośbą, aby rząd jaknajrychlej zatwierdził ordynację wyborczą do „Asefath Haniwcharim“ (parlament) P. Bentwch oświadczył, że sprawa ta wymaga szczegółoweoo roztrząsania, wobec czego spodziewać się należy, że zatwierdzenie ordynacji nastąpi dopiero po upływie miesiąca.

Fala „antysemickich procesów“ w Rosji

W czasach ostatnich tempo walki z antysemityzmem bardzo w Rosji sowieckiej wzrosło. Sądy sowieckie w ciągu ostatnich kilku miesięcy rozpatrywały cały szereg spraw, w których w charakterze podsądnych występowały osoby, agitujące przeciwko Żydom. W przeciwieństwie do dotychczasowych procesów „antysemickich“ procesy ostatnie odznaczały się tem, że na ławie oskarżanych zasiadali przeważnie młodzi ludzie. Antysemityzm u tych ludzi nie opiera się zatem na tradycji, lecz jest płodem życia porewolucyjnego.

Ta ostatnia właśnie okoliczność sprawia, iż miarodajne czynniki sowieckie prowadzą walkę z antysemityzmem ze wzmożoną intensywnością. Jednym z największych procesów antysemickich w Rosji był ostatnio pskowski proces o zabójstwo Żyda-komsomolca Bolszemiannikowa. Sprawa ta, która zakończyła się skazaniem oskarżonego, robtnika Troffimowa, na 10 lat ciężkiego więzienia, obfituje w cały szereg niezmiernie charakterystycznych szczegółów. Śledztwo wykazało, że Bolszemiannikowa systematycznie prześladowano z powodu jego pochodzenia żydowskiego. Liczni robotnicy, zatrudnieni w fabryce „Metallist“, gdzie pracował również zamordowany Bolszemiannikow, ustawicznie występowali przeciwko Żydom, twierdząc między innemi, iż Żydzi ponoszą całą odpowiedzialność za trudności, z jakiemi walczyć musi Rosja sowiecka.

Oprócz procesu Trofimowa miał miejsce w czasach ostatnich w Rosji cały szereg innych jeszcze procesów „antysemickich“ Tak naprzykład przed sądem w Pskowie rozpatrywana była sprawa robotnika Baturowa, który kijem dotkliwie pobił Żyda Szpunta. Baturow skazany został na dwa lata więzienia. Ten sam sąd skazał na 18 miesięcy więzienia robotnika Sawekiewa, który poturbował bez przyczyny prezesa zarządu fabryki „Krasnyj Tružennik“, Żyda Joffego.

W czasach ostatnich zanotowano również cały szereg wykroczeń antysemickich ze strony młodzieży szkolnej. Uczniowie, prześladujący swych kolegów Żydów, twierdzą zazwyczaj, że Żydzi budzą w nich „fizyczny wstręt“.

Rząd sowiecki spogląda na antysemityzm, jako na ruch polityczny, przy pomocy którego robotnicy mają być skierowani na tory nowej orjentacji. — orjentacji wybitnie negatywnej, — wobec obecnego regime'u rosyjskiego. W związku z tem podkomitet propagandy przy moskiewskiej organizacji partji komunistycznej wystosował do wszystkich komitetów okręgowych stronnictwa komunistycznego specjalny okólnik, w którym zaleca miarodajnym czynnikom partyjnym wzmożenie walki ideowej z antysemityzmem. W okólniku tym wskazuje się na konieczność celowego zorganizowania tej walki, by w ten sposób antysemitom uniemożliwić jakąkolwiek agitację. Między innemi zaleca okólnik zorganizowanie „moralnego bojkotu“ antysemitów. (Ceps).

Nowy wielki proces antysemitów na Ukrainie

Moskwa (ŻAT) W Butar-Michałowskim (okręg głuchowski) rozpoczął się wielki proces antysemitów. Na ławie oskarżonych zasiadają administratorzy i robotnicy miejskiej cukrowni. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym systematyczne uprawianie hecy antysemickiej przeciwko nielicznym robotnikom żydowskim, zatrudnionym w cukrowni. Całą akcją kierowali zastępcy dyrektora cukrowni Trigonenko i Fiedin. Z cyniczną szczerością Trigonenko oświadczył, że póki on będzie pracował w cukrowni, nie będą w niej zatrudnieni robotnicy żydowscy. „Uświadomionymi“ antysemitami okazali się również robotnicy Olszanow, Cyganok i Zamurajew. Na ławie oskarżonych zasiada 24 osób, wśród nich kilku kosmomolców oraz kilku kandydatów na członków partji komunistycznej.

Ukaranie chłostą kolonisty żydowskiego

Johannesburg (ŻAT) Delegacja kolonistów okręgu Bethal w Afryce Południowej przedstawiła się ministrowi sprawiedliwości Halenga, prosząc go o umorzenie wyroku sędziego Saula Salomona, w myśl którego kolonista żydowski Jack Nafte skazany został na karę 10 rózeg oraz 7 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo swego parobka murzyna. Delegacja podkreśliła, że jest to pierwszy wypadek stosowania podobnego wymiaru sprawiedliwości wobec „białego“ Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd nie może interwenjować w sprawie wyroku, wydanego przez niezależnego sędziego.

Mimo więc usilnego ruchu protestacyjnego ze strony białych mieszkańców Afryki Południowej, wyrok w sprawie Nafte'a będzie wykonany.

Tragedja Coolidge'a

Z powodu prezydentury — stracił syna i nie był przy śmierci ojca.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge ogłasza obecnie swe pamiętniki w amerykańskiem czasopiśmie „Cosmopolitan“.

M. in. opowiada o tragicznej śmierci swego syna, która nastąpiła w roku 1924, w miesiąc po swym wyborze na prezydenta Stanów Zjednoczonych. „Gdy mój syn nagle umarł“, — pisze Coolidge — „znikła moja radość z powodu wielkiego zwycięstwa. Tego samego dnia, w którym zostałem prezydentem, zaczął mój syn swą pracę jako zwykły robotnik w plantacji tytoniu. Jeden z jego kolegów mówił mu wtenczas: „Gdyby mój ojciec był prezydentem Stanów Zjednoczonych, nie pracowałbym tak ciężko jak ty“. — „Gdyby mój ojciec“ odpowiedział syn, „był twoim ojcem, pracowałbyś dalej tak jak ja“. Pewnego dnia wpadł mi do ręki list, który kolega szkolny mego syna mu posłał. Kolega gratulował mu, do mego wyboru na prezydenta, mówiąc, że przez to mój syn stał się pierwszym „boyem“ w Ameryce. Mój syn odpowiedział: „Na taki tytuł zasługuje tylko ten „boy“, który zawdzięcza to swym własnym czynom“. Może mój syn pozostałby jeszcze przy życiu, gdybym nie był został wybrany prezydentem. Myśl ta nie opuszczała mnie ani na moment przez cały czas mego urzędowania. Mój syn zranił się w nogę, ale nie zwracał na to najmniejszej uwagi, nastąpiło jednak później zakażenie. Błagał mnie, bym go ratował. Byłem potężny i wielką miałem władzę, ale pomocy memu synowi przynieść nie mogłem. W kilka tygodni później umarł. Nigdybym nie przypuszczał, że tak drogo opłacę swój wybór na najwyższego dostojnika Stanów Zjednoczonych“.

W trzy tygodnie później stracił Coolidge swego ojca. Niestety nie mógł z powodu nawału pracy i niezwykle naglących interesów państwowych być obecnym w czasie ostatnich chwil życia swego ojca. „Oto druga zapłata za godność prezydenta Stanów Zjednoczonych“ — kończy swe wspomnienia Coolidge.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

ROMAN BRANDSTAETTER.

Skarga poety nieumiejącego się wypowiedzieć

Mozolnie się zmagam z wyrazem, jak drwal wśród cieni dębowych,
chcąc z duszy las rzeczy wytrzebić, na nowość zamienić morg leśny,
u wargi od żądzy słowa śpiewem rozgłośnym wybawić,
co głazem mi leży na piersiach i w gardle boleśnie dławi.
Więc ręką mdlejącą uderzam w struny srebrzyście drgające,
chcąc nucić lasy zielone, świty na szczytach płonące,
chcąc nucić słońce ogromne, co zwolna za góry się chroniąc,
oblewa światła strumieniem skaliste wierzchołki gór ciemnych,
chcąc odbić się cały w mych wierszach, jak brzoza w szumiącej rzece,
czysto płynącej wśród głazów pod nieba kręgiem wieczornym.

Gdy wieczór spływa na miedze i ciemni srebrne jabłonie,
a księżyc przetyka swym blaskiem pachnące gałęzie wiązu,
wiem, że nie zdołam, o bolu, w tę porę się wypowiedzieć,
bo słowa w trudzie zrodzone pod ręką moją pękają,
jak kruche a szorstkie łupiny wyżłobionego orzecha,
a zdania piękne toczone i składnie kute mozolnie,
jak kamień szlachetny pryskają pod ciosem niewprawnej dłoni.

Już nikt mej duszy nie pozna. W strzępach zdań i metafor
powoli się spalę, nie mogąc głębiom mej duszy dać nazwy,
bo jestem, jak krzew zielony, w którym się Stwórca objawił:
wyczuwam Boga w mem sercu, lecz Boga wyśpiewać nie umiem,
więc ogniem tajemnym goreję, aż ogień mnie strawi doszczętnie.

Przeto niech wargi zamilkną spieczone słonem pragnieniem,
niech struny pękną boleśnie, zwinąwszy się w kabląk drgający,
a usta rażone milczeniem, jak błyskiem złotego pioruna,
ból niechaj nucą w pokorze, cichej i nie nazwanej,
jak ryba, co pluskiem fali chwaląc ci mnóści nocy
w niemych mórz głębiach wyczuwa gwiaździste głębie niebiosów.

Mendel Lewin

Epigon haskali w Małopolsce

Prawie że sto lat minęło od chwili ukazania się zbiorowego wydania dzieł (Złoczów 1829), a 103 lata od chwili zgonu jednego z największych prowodyrów haskali wogóle, a czołowego przedstawiciela haskali w Małopolsce, który zamierzał zmienić całkowicie oblicze moralne i duchowe swych braci małopolskich, a idee jego i zamiary znalazły nawet oddźwięk w łonie „Komisji Edukacyjnej“.

Mendel Lewin jest ogólnie znany, jako Mendel ze Zbaraża albo Satanowa, prawdopodobnie więc urodził albo wychował się w jednem z tych miasteczek wschodniej Małopolski. Urodził się mniejwięcej w roku 1749. Całe jego wychowanie i życie nosi na sobie piętno haskali. Już w bet hamidraszu studjuje pilnie dzieła haskalistyczne, szczególnie „Elim“ Jeszara, do którego wydaje komentarz. Bliski ślepoty z powodu przepracowania i studjów, udaje się w roku 1780 do Berlina na kurację, gdzie też poznaje Mendelsohna, z którym niebawem łączy go nader serdeczny stosunek i który staje się dla niego arcywzorem człowieka-Żyda.

Wzorem swego mistrza, przystępuje po powrocie swym w roku 1785 do kraju do tłumaczenia biblji na język żydowski oraz do rozpowszechnienia dzieł literatur obcych w przekładach hebrajskich. Po krótkim pobycie w Bro[illegible] osiada w Mikołajowie niedaleko Satanowa [illegible] księcia Adama Czartoryskiego z [illegible] Utrzymuje się z małego kramiku, [illegible] żona-kupiec. Pewnego dnia [illegible] sklepiku i spotyka [illegible] zdumieniu L[illegible] Pra[illegible]

niawie. W tym to czasie wydaje Lewin zarys encyklopedji medycznej p. t. ‚Refuat- Haam“.

Pragnął tem dziełem przyczynić się do podniesienia poziomu sanitarnego i zdrowotnego szerszych mas żydowskich ,przez umiejętne i celowe traktowanie różnych chorób. Warto przytem zaznaczyć, iż wyborne to dzieło wydał samouk, który nawet nie ukończył szkoły powszechnej.

W roku 1789 ogłasza swe „Myśli o reformie duchowej Żydów polskich“, gdzie proponuje założenie specjalnych szkół dla dzieci żydowskich z językiem wykładowym polskim; wychowankowie tych szkół mieliby zostać sekretarzami rabinów i przyczynić się do wewnętrznej reformy Żydów, spolszczenia biblji, aby Żydzi odnaleźli piękno i poezję Pisma świętego. Dalszą część tych reform znajdujemy w większej pracy *) dedykowanej Komisji Edukacyjnej, a ogłoszonej prawdopodobnie staraniem księcia.

W ostatnich latach swego życia pracuje nad poprawnym hebrajskim przekładem „More-Nebuchim“ Majmonidesa, który się już ukazał po jego śmierci. Umarł w roku 1826 w Tarnopolu. Z Lewinem straciła haskala jednego ze swych najlepszych synów, który nietylko o całe niebo przewyższał różnych Weislów, lecz naprawdę, wielkiego wychowawcę, który pragnął podnieść moralne i fizyczne zdrowie swych współziomków. Oprócz niepospolitej inteligencji i olbrzymiej wiedzy posiadał też tę rzadką umiejętność uprzystępnienia najmniej przystępnych dzieł w lekkich i wzorowych przekładach szerszemu ogółowi.

Lewin nie pragnął swych ziomków obdarzyć samem pięknem „Europy“, jak jego niemieccy koledzy, lecz pragnął też, ukryte i z biegiem lat zatracone piękno niektórych dzieł żydowskich odkryć i temsamem przyczynić się do podniesienia intelektu szerszych mas żydowskich. I to jest jego bezsprzeczną zasługą.

Poznań. *Chaim Laufer.*

*) „Essai d'un plan de reforme, ayant pour objet d'eclairer la nation juive en Pologne et la redresser par ses moeuers“.

Książka, którą powinien czytać każdy delegat Ligi Narodów

O głośnej książce Eryka Marji Remarque'a p. t. „Im Westen nichts Neues“ wspominaliśmy już parokrotnie. Nakład jej dobiegł ostatnio do 300.000 egzemplarzy.

Red.

Książka Remarque'a *) nie jest rewelacją wojny. To prawda. Było większą odwagą podczas wojny, w huragan skłębionych namiętności rzucić jej wyzwanie. Uczynił to wielki Francuz, Henri Barbusse, swym „Ogniem“. Po nim i zaraz po wojnie odezwał się Duhamel, Andreas Latzko, Leonhard Frank, dając dzieła, mimo artystycznego umiaru, o rozsadzającym dynamiźmie rzeczywistego przeżycia. Jeśli zaś idzie o wartość artystyczną, kwalifikującą książkę, jako dzieło sztuki, to taki „Sierżant Grisza“ Arnolda Zweiga stoi stanowczo wyżej. Tam mamy z jednej bryły wykuty zrąb powieściowy, o niesłychanie zwartej, przemyślanej konstrukcji. Tu zaś jest przedewszystkiem wstrząsająca bezpośredniość przeżycia wojny, dzięki której książka ta po tylu, tylu latach szarpie nasze trzewia, zgroza frontu, oddana z nieprawdopodobną prostotą, druzgocącym koszmarem przesłania nasze oczy. Chcielibyśmy uciekać od tej [illegible] wołać: nie, nie, to niemożliwe! A wie[illegible] [illegible] prawdziwa. Właściwie pamiętnik młodego chłopca, który prosto z gimnazjalnej ławy, oczywiście na skutek oratorskiej swady profesora, stawia się wraz z kolegami dobrowolnie w szeregi. Przechodzą podłą, kasarnianą musztrę pod kierunkiem zidiociałego z powodu swych gwiazdek i władzy kaprala. A potem, zaraz potem wysyłają ich — na front. Front jest czemś innem od wszystkiego, co sobie wyobrażali, jest czemś niewiarygodnem, nie mogącem chyba istnieć w rzeczywistości. A jednak istnieje — i, oni — chcąc wytrwać — muszą się przyzwyczaić. Odrzucają kulturę, zapominają o wszystkiem, czego przez lata uczyła ich szkoła, cofają się o tysiąclecia wstecz, do poziomu życia jaskiniowców, stają się okropnie, barbarzyńsko prymitywni, jak być muszą ludzie, patrzący ustawicznie śmierci w oczy. Właściwie przestają myśleć. Prawie dziećmi są jeszcze, a zaklęto ich w ten szary mundur i w te olbrzymie, kłapciaste buciska, i wydają się silni i barczyści. I tylko podczas kąpieli, gdy zrzucają mundury, widać ich chłopięce ciała, niewiarygodnie, zbyt wąskie, by móc udźwigać tornister, karabin i ładunki.

Książką Remarque'a trzebaby bombardować dzisiejszą, zbrojącą się na gwałt Europę. Jak dobrze, że ukazała się prawie dzisiaj. Im więcej takich książek, we wszystkich narodach, we wszystkich państwach ryć będzie swą drogę przez twarde, oporne mózgownice przeciętnego

*) [illegible] Westen nichts [illegible] Verlag, Berlin.

obywatela, tem mniejsze może prawdopodobieństwo wybuchu nowej wojny. Przeciw prawdzie, przez ogromną większość wchłoniętej i przyswojonej, nie poradzi już żaden, nawet najbardziej kwiecisty, wybujały frazes o „obronie zagrożonego stanu posiadania". Książką Remarque'a, tak jest, nią właśnie winno się kształcić dojrzewające pokolenie, które nic nie wie, które, wyrosłe po wojnie, może znów śni podniebne sny o „bohaterstwie jednostki, o zdobywaniu laurów w ogniu walki za ojczyznę". Niechże się ono w pierwszym rzędzie dowie, jak to bohaterstwo zbliska, naprawdę, wyglądało. Niechże się dowie z tej wielkiej, naprawdę wielkiej w swej rzeczowości książce: Oto jest wojna, tak a tak wygląda, i jest okropna, przeklęta, złowroga, niszcząca, targająca w człowieku, zwłaszcza w młodym, wszystko, co pokój w nim zaszczepił; targająca ciało, serce, mózg. Oto jest wbrew hurrapatrjotycznym frazesom ludzi siedzących zazwyczaj z tyłu — wbrew obłąkanym mędrkowaniom o konieczności obrony „do ostatniej kropli krwi" — jej najprawdziwsza prawda! Cierpiący, potwornie cierpiący żołnierz, cierpiący tak, że mówić o tem słowami niepodobna, w którym z odwiecznej głębi wydobyty prainstynkt kuli się w śmiertelnej trwodze przed każdorazowym powrotem w strzeleckie rowy, który czujnem, wytężonem uchem posłyszawszy złowieszczy świst szrapneli, ryje się jak zwierz w ziemię, staje się tylko drżącym, bezosobowym zwitkiem żywej materji, zawierzającym już tylko przypadkowi (gdyby nie przypadek, na całym froncie nie byłoby jednego żywego człowieka); który podczas ataków na ręczne granaty i bagnety pędzi, gna naprzód po trupach i rannych, zamieniony w okrutny, nieubłagany, śmierć zbliska dający automat, bo tak musi, tak musi; który jest przeważnie głodny, brudny, zawszony i tak przeraźliwie wyczerpany, że śpi, stojąc; który nie wierzy w nic i nie myśli o niczem, boby oszalał, a na urlopie, w domu, wpadłszy prosto z otchłani piekieł w jakąś bolesną obcość i niemożność porozumienia się z tymi, którzy tego nie widzieli, pojmie, że stracił najzupełniej kontakt z poprzedniem swem życiem, i że doń wrócić nie będzie mógł nigdy.

Remarque daje tu klucz do zrozumienia wielu zawiłych runów w duszach powojennego, starganego, podciętego u podstaw człowieka. Nie sądzę, aby książka, jego miała być tylko „przyjemną lekturą", jak się wyraził jeden z najwybitniejszych polskich literatów. Jest ona raczej dokumentem niesłychanie ważnym naszej epoki. Nie ma być ani oskarżeniem, ani wyznaniem, ma tylko poprostu opowiadać o tych, których zniszczyła wojna, mimo, że uszli granatom. A jest olbrzymiem, olbrzymiem memento... Należałoby ją położyć w pięknej sali Ligi Narodów w setkach egzemplarzy, przed pulpitem każdego z delegatów, którzy wszyscy razem i każdy z osobna tak pięknie deklamują — o pokoju świata. *Wanda Kragen.*

REMARQUE, AUTOR „IN WESTEN NICHTS NEUES" MA OTRZYMAĆ NAGRODĘ NOBLA. Björnstjerne Björnson rozwija w Norwegji gorącą propagandę za tem, by Erich Maria Remarque, autor książki „In Westen nichts Neues", otrzymał literacką nagrodę Nobla za rok 1929.

300-lecie Akademji Francuskiej

W roku bieżącym przypada trzechsetlecie nietylko założenia Akademji Francuskiej, ile właściwych jej początków, sięgających 1629 r., jakkolwiek zalegalizowana ona została w obecnej jej postaci, jako „Academie de France", dopiero w 1637. Otóż w r. 1629 grono literatów i uczonych postanowiło zbierać się raz na tydzień w domu znanego ówczesnego pisarza, Conrarta, mieszkającego przy Rue Saint Martin w Paryżu. Celem tych obrad było omawianie najrozmaitszych spraw literackich i naukowych. Tygodniowe zebrania te trwały w ciągu trzech czy czterech lat z wielkim pożytkiem nietylko dla literatury i nauki, ale i dla uczestników. W roku 1663 niejaki Faret, zamierzając ogłosić drukiem napisaną przez siebie książkę, dał ją do przeczytania jednemu z członków owego Zgromadzenia, który na jednem z najbliższych tygodniowych posiedzeń poddał ją krytyce zebranych kolegów. Autor książki był niezmiernie z tego zadowolony, tyleż z powodu uczonych uwag krytycznych, jakie zyskał dla swojego dzieła, ile z powodu karjery, jaką mu ta okazja otworzyła. Jeden z jego przyjaciół, przed którym autor pochwalił się zyskaną krytyką, a także przy tej okazji opisał pochlebnie samo Zgromadzenie, niejaki Coisrobert, znał bliżej kardynała Richelieu, opowiedział mu więc o tygodniowych zebraniach i o dokonywanej na nich pracy naukowo-krytycznej. Kardynał Richelieu niezmiernie się całą tą sprawą zainteresował i nietylko dopomógł młodemu autorowi do wydania jego książki, ale zaproponował Zgromadzeniu swoje poparcie. Akademja została zorganizowana dopiero w dwa i pół roku później, w lipcu 1637 r., pod nazwą „*Akademji Francuskiej*". Pierwszym jej dożywotnim sekretarzem był pierwszy gospodarz lokalu Zgromadzenia — Conrart.

Maks Reinhardt o przyszłości teatru i kina

Po swym powrocie z Ameryki udzielił Maks Reinhardt prasie berlińskiej kilka wywiadów poświęconych tak teatrowi, jakoteż i filmowi.

Między teatrem europejskim a amerykańskim — wywodził Maks Reinhardt — zachodzi taka różnica, jak między dniem a nocą. Amerykanie lubią sensacje i głupio sentymentalne historje miłosne. Niemiec jest kulturalnym człowiekiem, który chce w teatrze widzieć odzwierciedlenie życia. Niemcy nie popadły jeszcze tak pod władzę reklamy jak Amerykanie. W takim Nowym Yorku taka głupia sztuka jak „Trzy razy ślub" szła przez sześć lat, a w Berlinie mogła dożyć tylko około 100 przedstawień. Niemcy mają dobre sztuki teatralne, ale największym wrogiem teatru staje się — kino. I w Ameryce ludzie chodzą do kina, ale nawet i kinomani chodzą do teatru. Krytyka żąda od teatru zupełnego usunięcia systemu gwiazd. Cóż ma jednak uczynić dyrektor teatru, skoro publiczność uczęszcza do teatru tylko dla pewnego aktora. Mimo wszystko teatr stanowi nieśmiertelną pozycję ludzkiej kultury. Ozdrowienie teatru może tylko nastąpić zapomocą dobrego repertuaru, dobrej gry i stosunkowo niskich cen.

Z początku nie miał Reinhardt żadnego zaufania do filmów dźwiękowych czy też mówionych, ale później przekonał się, że tego rodzaju film ma niezwykłe przed sobą możliwości. W Hollywood widział filmy dźwiękowe, które mimo swych technicznych braków niezwykle potężne pozostawiały po sobie wrażenie. Najgłówniejszą rzeczą jest okoliczność, że przy filmie dźwiękowym dzięki metodzie zbliżań może widz na każdem miejscu obserwować każdy skurcz twarzy aktora i równocześnie usłyszeć najlżejsze echo westchnienia. We filmach dźwiękowych znikną wreszcie ci dyletanci, którzy w niemych filmach tak długo się mogli utrzymać.

REINHARDT INTERESUJE SIĘ REWJĄ I OPERETKĄ. W Berlinie krążą pogłoski, że Reinhardt ma zamiar nabyć teatr w Berlinie, który będzie wyłącznie poświęcony rewji i operetce. Bozumie się samo przez się, że Reinhardt zamierza zrealizować swe nowe rewolucyjne pomysły w tej dziedzinie.

—o—

KRONIKA LITERACKA

NOWE KSIĄŻKI O TEATRZE.

Nakładem księgarni Ferdynanda Hoesicka wyszedł tom wspomnień Józefa Kotarbińskiego pt. „W służbie sztuki i poezji" oraz Eugenjusza Swierczewskiego „Wojciech Bogusławski i jego scena". Ten sam nakład zapowiada 4-tomowe dzieło Jana Lorentowicza pt. „20 lat teatru".

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wydała książkę Zygmunta Wasilewskiego pt. „Poeci i teatr".

Dr. Józef Mirski we Lwowie wydał książeczkę o teatrze pt. „Teatralizacja teatru".

ZGON OSTATNIEGO MOHIKANINA PARYSKIEJ PIOSENKI BULWAROWEJ. W Paryżu zmarł onegdaj w 62 roku życia znany piosenkarz Fursy. Stworzył on typ piosenki zwanej Chancons Rosses. Sam układał swe piosenki, które były dość brutalne, ale zawsze dowcipne, bez złośliwości, a po większej części skąpane w sentymentalnym sosie moralizatorskim. Improwizował też piosenki na żądanie publiczności. Fursy padł na posterunku; na scenie dostał ataku serca i zmarł z refrenem piosenki na ustach. Fursy było tylko pseudonimem, bo zmarły nazywał się Henri Dreyfus.

DRAMAT OPARTY NA PARLAMENTARNEM PRZESILENIU AUSTRJI. Przewlekłe przesilenie, panujące obecnie w Austrji, ma być przedmiotem dramatu, którego autorami są: jeden znany autor dramatyczny i jeden polityk. Akcja dramatu rozgrywa się we wszystkich klubach parlamentarnych, a biorą w niej udział współcześni politycy austrjaccy z różnych obozów. Autor dramatyczny, który do spółki z politykiem pisze swój dramat, nie chce zdradzić swego incognita.

NOWY FILM GRETY GARBO. Po swym powrocie z urlopu, spędzonego w Szwecji do Hollywood, przystąpiła Greta Garbo do opracowania swej najnowszej roli, jako „Dziewicy Orleańskiej".

FILM O ATYLLI. Połączone węgierskie i francuskie wytwórnie pracują obecnie nad filmem o Atylli, do którego scenarjusz napisali pisarze Ludwik Biro i Władysław Wajda. Reżyserem jest znany reżyser Arsen Czerepe. Koszta filmu wynoszą 300,000 dolarów.

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

IJUNIM (hebr.), dzieło b. posła i znanego działacza „Mizrachi" Dra Szymona Federbuscha. Są to studja i badania nad rozwojem ducha i etyki żydowskiej. Treść: Poznanie i żydostwo, Etyka władców i niewolników, Żydostwo jako objawienie woli, Poddaństwo społeczne, Rozwój kategorji prawdy itd. Wydawnictwo „Ewer" Warszawa, Tłomackie 6.

J. GRUENBAUM „Chewlej Geula". Zbiór artykułów o rozszerzeniu Agencji Żydowskiej (w jęz. żyd.) Wydanie Spółdzielni Wydawniczej „Al Hamiszmar". Z portretem autora. Warszawa (Nalewki 2a) 1929 (str. 290).

F. BERNSTEIN: Der zionistische Gedanke auf Irrwegen. — Verlag „Die Neue Welt", Wien 1929. (IX, Universitätsstr. 6).

JEDNO Z NAJŻYWIEJ REDAGOWANYCH NASZYCH PISM ARTYSTYCZNYCH „GŁOS LITERACKI" (Warszawa, Młynarska 43) ogłosiło niedawno interesującą ankietę między czytelnikami na temat jakie z książki należy uznać za najlepsze i najgorsze wydawnictwo polskie w r. 1928. W wyniku tego pomysłowego plebiscytu, uznanego, iż najlepszą książką polską w r. 1928 jest „Fortuna Kasjera Spiewankiewicza" Andrzeja Struga, najgorszą zaś „Wódz" Gustawa Olechowskiego. Oprócz wymienionych najwięcej głosów skupiły — w grupie najlepszych: „Słowacki" Wołoszynowskiego, „Niedobra miłość" Nałkowskiej, „Oko w oko" Słonimskiego, „Lenora" Kadena, „Mózg i płeć" Boya i szereg innych, w grupie najgorszych zaś: „Noże wiosny" Rytarda, „Ulicą i drogą" Birkenmajera, „Kolorowa sonata" Helm-Pirgo, „Walka" Krzywoszewskiego, „W potrójnym nelsonie" Sztekkera, „Motyw księżyca" H. Naglerowej i wiele innych.

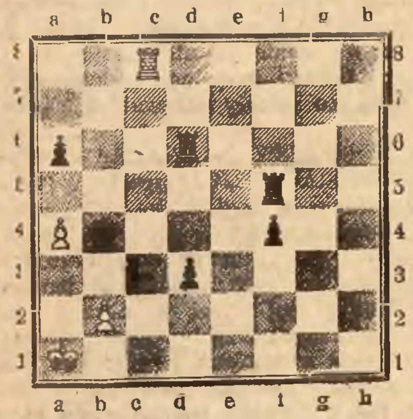
„SZTUKI PIĘKNE" Numer 4 (5-go Rocznika) za kwiecień 1929 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Kobierce mahometańskie (dokończenie) - Włodzimierz Kulczycki. 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 47 reprodukcyj w tekście oraz 2 rotograwjury z obrazu Józefa Mehoffera: Studjum do portretu Marszałka Piłsudskiego, rysunek węglem Xawerego Dunikowskiego: Portret X. Biskupa Arkadjusza Lisowskiego, rzeźba. Cena pojedynczego numeru zł. 6. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

„TEATR". Miesięcznik wydawany przez Teatr Polski w Warszawie Nr 7, o następującej treści: Juljusz Kleiner: Koncepcje literackie [illegible] muela Zborowskiego; Włodzimi[illegible] Samuel Zborowski w świe[illegible] Goetel: Dlaczego napis[illegible] go; Arnold Szyfman [illegible] skowski: Jeszcze [illegible] tarjat Teatru [illegible]

„DAS TH[illegible] Berlin W [illegible] interesu[illegible] nu 192[illegible] łów [illegible]

Dział szachowy „Nowego Dziennika“
pod redakcją M. Chwojnika

KOŃCÓWKA NR. 116
ułożył K. A. L. Rubbel.
Białe: Ka1, Wa1. Wc8, Pa4, b2 (5).
Czarne: Kb4, Wc6, Wf5, Pa6, d3, f4 (6 fig.).



Białe zaczynają i wygrywają.

PARTJA NR. 115
grana na turnieju drużynowym o mistrzostwo Polski w Królewskiej Hucie dnia 7 kwietnia b. r.

I. Popiel Białe:	M. Chwojnik Czarne:
1. e2—e4	c7—c5
2. c2—c3	Sg8—f6
3. e4—e5	Sf6—d5
4. d2—d4	Sb8—c6
5. Sg1—f3	c5×d4
6. c3×d4	d7—d6
7. e5×d6	Dd8×d6
8. Lf1—e2	g7—g6 ! 1)
9. Sb1—c3	Lf8—g7
10. 0—0	0—0
11. Lc1—e3	Lc8—f5
12. Dd1—d2	Sd5×e3
13. f2×e3	Wa8—d8
14. h2—h3	Lg7—h6
15. Le2—b5	a7—a6
16. Lb5×c6	Dd6×c6
17. Sf3—e5	Dc6—d6
18. Dd2—e2	b7—b5 ! 2)
19. a2—a3	Lh6—g7 !
20. Se5—f3	Dd6—b6 !
21. Wa1—d1	Lf5—c8 3)
22. Sf3—d2	f7—f5
23. Sd2—b3	Lc8—e6
24. De2—c2	Le6—c4
25. Wf1—f2	e7—e5 !
26. Sc3—e2	f5—f4 ! 4)
27. d4×e5	Db6×e3
28. Sb3—d4	Lg7×e5
29. b2—b3	Lc4×e2
30. Sd4×e2	f4—f3
31. Wd1×d8	Wf8×d8
32. g2×f3	Wd8—d2
33. Dc2—c8+ 5)	Kg8—g7
34. Dc8—b7+	Kg7—h6
35. Db7—e4	Lc5—d4 6)
36. De4—h4+	Kh6—g7
37. Se2×d4	Wd2×d4
38. f3—f4	De3—e1 +
39. Kg1—g2 6)	De1—e4 +
40. Kg2—h2	Wd4—d1
41. Wf2—g2	Wd1—f1
42. Dh4—g4	Wf1×f4
43. Dg4—g3	Wf4—f3
44. Dg3—c7+	Kg7—h6
45. Dc7—c1 +	De4—e3 ! 7)
46. Dc1×e3 +	Wf3×e3
47. b3—b4 8)	We3—g3

i czarne z łatwością wygrały w końcówce.

UWAGI.

1) Czarne kierują atak na słabego pionka d4.

2) Nie dopuszcza do Sc4 i otwiera dla laufra pole b7.

3) Czarne dążą do opanowania przekątni a8—h1.

4) Ostatecznie rozbija centrum białych.

5) Nie odrazu 33. De4 z powodu 33..... W×e2.

6) Teraz po 33.... We2 białe uzyskałyby remis przez wieczny szach.

7. Po 45..... Df4 białe miałyby jeszcze szanse na remis: 46. D×f4 W×f4, 47. Wg3.

8. Albo 47. Wb3 Kh5 i czarne wygrywają pionka h3.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 115.

1. Lg3! a2 2. b8D d1D, 3. Df4+ Ke2, 4. De4+ Kd2. 5. Lf4+.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

3. Hennenberg	17. d7—d5
5. Brust	2. Sb8—c6
6. Inż. Hoffmann	28. Df7—e7
7. Bakon	33. e5—e6
8. Kampf	23. Wd8—d7
10. Izabeles	4. e7—e5

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W. (Trzebinia).

Ad I. Czarne już źle grały w 9-tem pos. (Sg4). W końcowej pozycji należy grać 15. Se7.

Ad II. Najlepszą odpowiedzią na gambit Breyera (Df3) jest 3. d5 e×d, 4. Ld6.

Ad III. Pos. 6. Le7 było grubym błędem, należało grać 6. Le6.

Z ŻYCIA SZACHOWEGO W KRAKOWIE.

Sekcja szachowa Ż. K. S. Makkabi rozegrała dnia 14 kwietnia mecz szachowy z Krakowskim Klubem Szachistów (obecnie Sekcja Klubu Społecznego). przegrywając w dotkliwym stosunku 4½:½. Należy jednak podkreślić, że reprezentacja Makkabi, składająca się z młodych i tak uzdolnionych graczy, jak Abraham, Friedmann, Kling nie zasługiwała na tak wysoką porażkę.

———o———

TURNIEJ SZACHOWY Koła żydowskich handlowców „Hapoel“ o mistrzostwo na rok 1929 zakończył się zwycięstwem Pastera (21 punktów). Drugie miejsce Dattner 20½ p., 3-cie Steiner, 4 i 5 miejsca zajęli Brust z Ganzem, 6 i 7 — Englard z Fleschnerem, 8 — Chamin, 9 — Perlmutter. Ogółem brało udział 25 zawodników.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. R. ŻYW.: Informacji udzieli Żyd. Tow. Emigr. „Jeas“ we Lwowie, Kopernika 24.

P. J. LEBENSTEIN, PRZEMYŚL: „Evening Post“ wychodzi w N. Yorku (ulica niepotrzebna); adresu wydawnictwa, o które Pan pyta, nie znamy. — Na zapytanie odpowiadamy tylko na łamach pisma, a nie listownie.

Z. S., TARNÓW: Nie można przedłużyć.

„LEONARDO DA VINCI“: Stow. „Nadzieja“ w Krakowie, Tomasza 9.

M. P., RZESZÓW: Nie nadaje się do druku.

TECHNICY DENTYSTYCZNI: Informacji udzieli może Związek zawodowy techników dentystycznych w Krakowie, Grodzka 25.

„KWIAT“ I „SALA“ PRZEMYŚL: O ile wiemy, szkoły takiej niema. Może Pani zwróci się po informację do p. Janusza Korczaka, Warszawa, Nowolipki 7 („Nasz Przegląd“).)

STUDENT H.: Proszę napisać do Biura Informacyjnego przy Związku Żyd. Stow. Akad., Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6, m. 11. Załączyć 3 zł.

B. S.: Federation of Polish Jews of America 67 W. 113 th., New York.

H. P.: „Drukarnia Narodowa“ w Krakowie, ul. Wolska.

ST. S., PILZNO: „Ognisko Pracy“ w Krakowie, Mikołajska 9.

D. S. SANOK: Adresów tych nie znamy. Wystarczy jednak podanie samego miasta. Ford mieszka w Detroit (U. S. A.), Einstein w Berlinie W. 30, Haberlandstr. 5.

O. A. T. F., RZESZÓW: Proszę się zwrócić na adres: „Świat Filatelistyczny“ Kraków, W. W. Świętych 1.

P. A. KUNTZ, N. SĄCZ: Oczywiście, istnieją duże trudności. Może Pan zapyta w konsulacie belgijskim, Warszawa, Ś-to Krzyska 25 m. 6.

F. K., KRAKÓW: Informacji udzieli „Balsopol“ w Krakowie w hali dworca osobowego.

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

78

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy)

Są stosunki, które zaczynają się całkiem normalnie — prawie że niedostrzeżenie, a później pomału stają się silniejsze... Nic z tego między Leną a Krzysztofem. Zaczęło się wtenczas przed około 12 laty, możnaby powiedzieć, odrazu w pierwszym momencie z całem gorącem napięciem.

Pisano wówczas drugi rok krwawej wojny, to jest 1915.

Krzysztof wraca w pewną ciepłą niedzielę z wycieczki ze swymi przyjaciółmi do domu. Kolej zatrzymuje się na stacji. Wysoczany obok Pragi. Krzysztof przypadkowo stoi przy oknie. „Ależ jest jeszcze światło w naszem fabrycznem biurze“. Wysiada a przyjaciele sami odjeżdżają do Pragi.

Cóż go właściwie do tego popchnęło? Ochota, by ojcu urządzić psikusa. Po swym powrocie do Pragi chce mu głośno rzucić w twarz, że swych ludzi wyzyskuje; nawet w niedzielę wieczorem, kiedy twój synek wraca z miłej leśnej wycieczki siedzą ci ludzi i pracują dla ciebie, rachują, konstruują. Pod grozą prawa wojennego zmuszeni są do ponadliczbowych godzin, jest to najnikczemniejsza lichwa, wymuszona obawą, że możesz ich w każdej chwili odesłać na front, oświadczając że nie są dla ciebie już więcej „niezbędni“. Łotrze! A ty jeszcze chcesz, żebym u ciebie pracował, żebym wstąpił do twego porządnego interesu, ażebym uczestniczył w tym wyzysku ludzkiej pracy — nie zezwalasz mi na mą radosną pracę nad sztuką, na ten skromny i uczciwy zawód mego własnego wyboru.

Jego 21 lat śpiewają mu we krwi swą pieśń.

Jest to błogosławiony czas. Młody człowiek uważa siebie za myślące ogniwo woli, która jest dość silną, by rozbić kajdany niewoli świata. Nie zrezygnować tylko z walki, nie dopuścić do siebie uczucia zmęczenia — w oparach krwi tej wojny, którą wzniecił jeszcze stary system, wierzymy w czystą przyszłość Garta, mój przyjaciel i ja Krzysztof jesteśmy gotowi ratować, rzucić na szalę bezgraniczne, drzemiące w nas siły dobra, nigdy się nie zgodzimy, by hańba spodliła naszych braci

Krzysztof biega po schodach. Zna drogę. By zadośćuczynić życzeniu ojca, pracował tu przez pewien czas jako wolontarjusz, zanim nie napędziła go stąd ohyda. Klucze do głównego korytarza ma jeszcze przy sobie.

Głośne echo kroków w korytarzach.

Pokój konstruktorów.

Jest próżny. Tylko przy jednym z rysunkowych stołów światło. Dość dziwne, że aż na stacji można było to światło zauważyć. Chyba tylko dlatego, ponieważ w całym fabrycznym budynku żadna nie świeci się lampka.

Ktoś podskoczył. Dziewczyna. Skręca jedyną lampkę nad stołem przy którym siedziała. Ale potem zmiarkowała, że niema to żadnego sensu. Gdy Krzysztof się zbliża odkręciła znowu światło.

„Dobry wieczór, panno“.

„Dobry wieczór“.

„Tak późno jeszcze przy pracy? — w niedzielę?“

Stoi przy stole, odrazu się orjentuje w historji, która się tu dzieje. Na stole leżą rysunki w tajemnicy chowanych części konstrukcji. Piękna panna nad jedną z nich nałożyła kalkę i gorliwie się starała ją odkopjować — Sytuacja jest jasną. A w dodatku: Pancerna kasa w rogu otwarta.

„Jak się pani nazywa?“

„Lena Frowein“.

„Pani u nas pracuje?“

Podnosi oczy, a w nich wyczytać można pewien opór: Jakiem prawem mnie wypytujesz? Kim ty właściwie jesteś? Niema najmniejszego poczucia winy. — A może tylko jej niezwykła piękność eliminuje z całego otoczenia wszelkie przykre momenty, a więc także i uzasadnione poczucie winy?

„Przyjmijmy, że tu pracuję“ wskazuje na otwartą opancerzoną kasę.

„Widzę. Pani otworzyła szafę“

„Tegobym nie mogła uczynić, gdyby mi nie powierzono klucza“.

„Cieszy się pani zaufaniem naczelnego konstruktora?“

„Zdaje się“, śmieje się ironicznie, obrażona.

„A wiec“. —

„A więc?“

C. d. n.

Wiadomości z kraju

Przygotowania do sezonu w Krynicy

Nasz korespondent krynicki donosi nam: Tutejsze władze państwowe i samorządowe oraz czynniki obywatelskie starają się usunąć braki, na jakie kuracjusze krynickcy uskarżają się od szeregu lat. W tym celu rozszerzona została instalacja światła elektrycznego, nowowybudowana elektrownia zarządu zdrojowego kończy układanie kabla podziemnego i ustawianie nowych lamp na deptaku oraz przylegających ulicach.

Celem zapobieżenia brakowi kąpieli mineralnych zarząd zdrojowy wprowadził nowe pompy kompresorowe. Wydajność dziewięciu szybów wody mineralnej razem z nowo wywierconymi dwoma szybami wynosić będzie 500 litrów na minutę. Zarząd będzie w ten sposób mógł odtąd dysponować 5 tysiącami kąpieli dziennie. Nadto wprowadza zarząd zdrojowy w nadchodzącym sezonie kąpiele gazowo słone, których brak dawał się dotąd dotkliwie odczuwać.

W najbliższym czasie gmina wraz z komisją zdrojową przystępują do budowy wielkiego wodociągu, który ma nareszcie usunąć tak dotkliwy brak odpowiedniej wody w Krynicy.

Dyrekcja poczty przystąpiła do uruchomienia nadawczej filji pocztowej przy ul. Kraszewskiego.

—o—

TYCZYN. (Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego.** Tegoroczny Purim stał u nas, w kołach narodowych pod znakiem akcji wyzwolenia „Emek Akko. Akcja ta, przeprowadzona przez tow. L. Raaba i A. Tuchmanna, dała piękne wyniki. Z tej samej okazji odegrała sekcja dramatyczna przy stow. „Beth Jehuda" sztukę Gordina „Obłąkany", którą wyreżyserował nader wytrawnie i z dużym sukcesem p. Sz. Salzmann z Nowego Jorku. Z amatorów odznaczyli się tow. S. i D. Garfunkel, P. Tencer, D. Wildmann i D. Blausetin. — Onegdaj ukonstytuowała się komisja szeklowa pod przewodnictwem tow. L. Raaba. W skład jej weszli nadto tow. R. Eisen, Abr. Tuchmann i J. Reich. Komisja z energją przeprowadza akcję szeklową.

—o—

NAGRODA NAUKOWA M. LWOWA. Na ostatniem posiedzeniu komisji oświatowej Rady Przybocznej we Lwowie uchwalono m. in. statut nagrody m. Lwowa w sumie 7.500 zł imienia prof. Benedykta Dybowskiego, przeznaczonej dla prac naukowych z dziedziny przyrodniczo- matematycznej.

TAM, GDZIE TWORZYŁ MICKIEWICZ. Z Wilna donosi PAT: W dniu 19 bm odbyło się z inicjatywy marszałka senatu prof. Szymańskiego wyjęcie ziemi przy ul. Kościuszki na Antokolu z pod wiązu, drzewa znanego z tradycji, jako miejsca, w którem tworzył Adam Mickiewicz, celem złożenia tej ziemi pod pomnikiem Wieszcza w Paryżu, dokąd uda się p. marszałek Szymański osobiście, aby ją złożyć z odpowiednim aktem.

ECHA „Z DNA OKA". W związku z powzięciem uchwały PSL Wyzwolenie wicemarszałek sejmu p. Woźnicki oświadczył, iż powstrzyma się od jakichkolwiek wystąpień politycznych w związku z ostatnim artykułem p. marszałka Piłsudskiego.

ODMOWA „MISS POLONJI" NA ZAPROSZENIE AMERYKAŃSKIE. P. Władysława Kostakówna „Miss Polonja" otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w amerykańskim turnieju „Miss Univers" w mieście Galveston, gdzie odbywać się będzie amerykański konkurs piękności. W odpowiedzi na zaproszenie pisze „Miss Polonja", że jest zmuszona nie skorzystać z zaproszenia, gdyż protest, który zgłosił biskup z Galveston przeciwko konkursowi jest dowodem, że konkurs amerykański musi być urządzany na innych zasadach, niż był urządzony w Polsce".

ZWINIĘCIE KAS SKARBOWYCH W CZARNYM DUNAJCU I DĘBICY. Kasy skarbowe w Czarnym Dunajcu i Dębicy zostały zwinięte z dn. 30 kwietnia 1929, a agendy tych kas obejmą od 1 maja 1929, a to: Kasy skarbowej w Czarnym Dunajcu — Kasa skarbowa w Nowym Targu, a Kasy skarbowej w Dębicy — Kasa skarbowa w Ropczycach.

UCZEŃ SPOLICZKOWAŁ PROFESORA. Uczeń 6 klasy gimn. żydowskiego Rudenberger, we Lwowie, spoliczkował profesora tego gimnazjum, znanego podobno z brutalnego obchodzenia się z uczniami.

POŻAR FABRYKI KOSMETYKÓW W CIESZYNIE. (kap) W fabryce kosmetyków firmy Wiktor Fizia przy ul. Sejmowej w Cieszynie powstał onegdaj, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem groźny pożar. Ogień strawił wielką ilość materjałów do pakowania, wyrobów kosmetycznych i zniszczył częściowo urządzenia fabryczne. Szkoda wyrządzona przez pożar sięga 20.000 zł.

PALĄCY SIĘ TRAMWAJ NA ULICY W WARSZAWIE. Onegdaj popołudniu w Warszawie na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Trębackiej zapalił się nagle tramwaj linji Nr. 19. Ukazały się kłeby dymu przy motorze, a równocześnie zajęła się podłoga. Po zatrzymaniu wagonu przez motorowego i opuszczeniu tegoż przez pasażerów, policja i służba tramwajowa przystąpiły do gaszenia ognia wodą, co nie odniosło jednak skutku. Dopiero przy pomocy straży ogniowej przy pomocy gaśnic zdołano pożar ugasić.

Wyrok uwalniający w sprawie min. Benesza

Onegdaj zakończył się w Pradze, ciągnący się oddawna już proces przeciwko czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych drowi Beneszowi, wdrożony przez głównego sekretarza czeskich narodowych demokratów Hlawaczka. Przypomnijmy, że Benesz musiał się kilkakrotnie bronić przeciw pogłoskom o zamachach stanu i o zamiarach oktrojowania nowej konstytucji. Pogłoski te nazwał Benesz wymysłami kłamców i zawodowych oszczerców, któremi to słowami uczuł się dotknięty na honorze Hlawaczek.

Sensacją procesu była okoliczność, że minister Benesz zjawił się osobiście, chociaż dotychczas, zasłaniając się swym urzędem, unikał osobiście sali sądowej. Benesz bronił się tem, że, używając swych słów, nie miał na myśli nikogo osobiście. Gdy mu przewodniczący uczynił wymówkę, że się dotychczas nie zjawił na sali sądowej, Benesz odpowiedział, że pracuje do późnej nocy, a praca jego jest tak wyczerpująca, że nie mógł znaleźć chwilki czasu wolnego. Zawsze jednak respektuje ustawy i zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że posłuszeństwo ustawom jest przedewszystkiem obowiązkiem każdego ministra. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Skargi przeciw kasynu gry w Monte Carlo

Przed sądem paryskim odbywa się obecnie interesujący proces, wdrożony przez byłego członka serbskiej Skupczyny Gniaticza przeciwko kasynu gry w Monte Carlo. Zgodzono się na Paryż jako miejsce sądu, ponieważ oskarżyciel oświadczył, że nie ma zaufania do wymiaru sprawiedliwości w Monte Carlo. Proces ma następujące tło: Syn Gniaticza, urzędnik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, bawił przed rokiem w Monte Carlo, gdzie przegrał bardzo dużą kwotę. Pewnego wieczora zauważył młody Gniaticz, że krupierzy dokonywują w rozmaitych oszukańczych manipulacyj. Wywołało to powszechną sensację, doszło do bardzo gwałtownej bójki, w trakcie której krupierzy wyparli Gniaticza do okna, a następnie wyrzucili go przez okno. W kilka dni później umarł młody Gniaticz z powodu odniesionych ran. Przed swą śmiercią opowiedział wszystko ojcu, który na tej podstawie wdrożył postępowanie karne przeciw kasynu gry.

Z TEATRU I ESTRADY

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę 27 i w niedzielę 28 bm. trzy występy warszawskiego teatru Kameralnego w sztuce „Jo-szi-wa-ra" (Miasto rozkoszy i rozpusty) Buchwica. Na czele zespołu znani artyści scen warszawskich pp. **Szoszana, A. Kurc, A. Wolfsztat.**

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych, po raz 54-ty „Krakowiacy i górale", wieczorem powtórzenie komedji G. B. Shaw'a „Pigmaljon" z gościnnym występem Aleksandra Węgierki. W poniedziałek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, komedja Marjana Hemara „Dwaj panowie B".

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Jeszcze tylko dziś i jutro pełna humoru rewja „Przedwiośnie", koncertowo grana przez cały zespół. Od wtorku w „Gongu" gościnne występy bezkonkurencyjnego piosenkarza, ulubieńca Krakowa Marjana Rentgena. Dziś 3 przedstawienia o 4'30, 7 i 9-tej.

ADA SARI, nasza sławna śpiewaczka koloraturowa, słynna primadonna oper zagranicznych, dla której głosu i talentu wszyscy recenzenci muzyczni tak w Europie jak i Ameryce wyrażają głęboki podziw, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dziś tj. w niedzielę 21. bm. w Starym Teatrze. Znakomitej artystce akompanjuje p. dyr. Wallek-Walewski na fortepianie koncertowym Förstera ze składu p. Heleny Smolarskiej oraz na flecie p. Skawiński.

POPIS UCZNIÓW KONSERWATORJUM TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm o godz. 8-mej wieczór w sali Starego Teatru. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru p. Szczepański 1.

V. WIECZÓR KAMERALNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO z udziałem znakomitych artystów pp. Zboińskiej- Ruszkowskiej, Alexa. Dymmka, Macalika i St. Mikuszewskiego odbędzie się w środę 24 bm., o godz. 8-mej wieczór w sali kameralnej Towarzystwa Muzycznego pl. Szczepański 1. II. p. Bilety do nabycia w kancelarji Towarzystwa Muzycznego.

SZALJAPIN MA ZAMIAR POŚWIĘCIĆ SIĘ FILMOWI. Po swym powrocie z Ameryki oświadczył Szaljapin, iż doszedł do przekonania, że teatr ma tylko ograniczone możliwości. Chciałby śpiewać dla szerokich mas, a to będzie możliwem w amerykańskim filmie dźwiękowym. Najprawdopodobniej już na przyszły rok zrezygnuje Szaljapin z teatru i poświęci się zupełnie filmowi.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone); wiecz. „Pigmaljon" (gość wyst. p. Aleksandra Węgierki).

Poniedziałek: „Dwaj panowie B" (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Niedziela: „Przedwiośnie" (trzy przedstawienia).

Poniedziałek: „Przedwiośnie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Grzech Ingi".

CORSO: „Za cenę życia" w gł. roli Ryszard Dietz.

NOWOŚCI: „Napoleon i Ludwika".

SZTUKA: „Przez grzech do szczęścia".

WARSZAWA: „Czerwone koło".

WANDA: „Tajemnica Cytadeli w Dublinie".

UCIECHA: „Błękitne noce".

ZE SPORTU

GRADUS Z MAKKABI WARSZAWSKIEJ zdobył 1-sze miejsce w biegu 4 km. Ośrodka WF (1 km za prowadzeniem).

WARSZAWSKI „NASZ PRZEGLĄD" urządza w czasie świąt żydowskich doroczny turniej puharowy z udziałem Makkabi, Bar Kochby, ZASSu i Gwiazdy.

HAKOAH Z ŁODZI wzmocniony został graczami Balsamem z Krakowa, Grubnerem z Bielska, Szwarcsteinem z Częstochowy. Zatem, mimo doświadczeń smutnych Hasmonei lwowskiej, tak Hakoah z Bielska, jak i Hakoah z Łodzi, kroczą jej śladami. Zobaczymy, jakie korzyści to tym klubom przyniesie.

MUSSOLINI nakazał wszystkim związkom sportowym we Włoszech przeniesienie siedziby swych central do Rzymu. Centralizacja jest zatem w toku i spodziewać się należy, że za dyktatorem tenisu Morpurgiem wyznaczeni zostaną dalsi dyktatorowie innych gałęzi sportowych. Czy wpłynie to dodatnio na rozwój sportu we Włoszech okaże przyszłość, na wszelki wypadek uważać trzeba takich dyktatorów za ministrów resortów sportowych, co ujemnem wcale nie jest, bo rząd jest wybitnie zaangażowanym w rozwoju sportu krajowego, co jest znowu dowodem znaczenia sportu dla ogólnych celów państwowych.

START TILDENA po zniesieniu dyskwalifikacji wypadł o tyle ujemnie, że pokonany on został przez swego własnego partnera i ucznia Huntera. Wynik ten nie jest miarodajnym, bo Tilden niema obecnie silnego treningu.

FRANCUSKI ZWIĄZEK PIŁKARSKI zniósł mistrzostwa decydując, że zdobywca puharu jest mistrzem Francji.



Piękne włosy w 3 minutach.

Podczas letniej podróży zależy pani podwójnie, by wyglądać okazale. Dlatego proszę zabrać z sobą „Suchy Shampoon z Czarną Główką“, który w każdym czasie da włosom pani piękny wygląd w trzech minutach. Zielona oryginalna puszka kosztuje zł. 2.50 i wystarcza na szereg miesięcy. Do gruntownego mycia głowy proszę używać „Shampoon z Czarną Główką“.



Suchy Shampoon z Czarną Główką

Środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema wprost u firmy Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko

Przy niemiłem uczuciu w ustach należy używać **„Zakopaneol“, Cukierki Jodłowe**

Wszędzie do nabycia. Hurtownie: Karol Mechner, fabr. chem.-farm Bielsko Blichowa 29a

LAMPY ELEKTRYCZNE

wszelkiego rodzaju

(specjalnie na święta) po cenach zniżonych.

CH. L. SCHULKIND

Skład hurt. i detaliczny

Kraków, Meiselsa L. 13.

UWAGA! Nadszedł świeży transport — Wielki wybór.

RESTAURACJA „WEISSBROTT“

ul. Starowiślna 26. — Telefon 4425

poleca na święta **śliwowicę** oraz wszelkie **wina zagraniczne w jak** najlepszych gatunkach i zawiadamia zarazem Szan. PT. Gości, że **kuchnia** otwarta od niedzieli (כול המיעד) 28 IV.

Kupuj gdzie najtaniej

Kupując wprost we fabryce zaoszczędza się

50%

Koszule męskie Frensz 7·90 zefirowe 9·80, żakietowe 9·80 Białe nowość z koln. 11·80 popelinowe 12·80 Zł.

Kalesony długie podwójne w kroku Dymka 4·80, Raya 7·50. Znakomity krój.

Koszule damskie. Dzienne szyrtyng 3·50, madapolam 4·90—5·80, nocne 7·80—9 Zł.

Bieliznę jedwabną. Reformy 6·80, komb. 11·80—13·80, koszule nocne 14·80 - 18 Zł.

Fabryka Bielizny „PAW“, Kraków, ulica Florjańska 4 (w sieni).

Reklama dźwignią handlu!

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI

poleca fabryka firanek

M. WEITZ, KRAKOW, UL. GRODZKA L. 71

9245x obok Wawelu końcowy sklep



POTOKOL

SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY

GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI

BARDZO EKONOMICZNY

ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

poleca też: **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej lniany rafinowany i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Masło roślinne „Potokana“ (margaryna)

WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW

Mikołajska L. 3a — Telefony Nr. 1419, 4140

Główny zastępca i skład fabryczny

Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. POTOKA Synowie. Będzin-Małobądz

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD MEBLI KUCHENNYCH ROSENBAUM i PETZENBAUM Kraków, ul. JASNA 8

A. Piasecki S.A.
KRAKÓW.
Złota
WYBOROWA CZEKOLADA GORZKA

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksl. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa Nowy Swiat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

RESTAURACJA

Restauracja „Hirsch“, Kraków, Józefa 5

די אין אללע קרייזען בעקאנטע רעסטויראציאז

„הירש“, קראקא, יוזעפא 5

עמפפעהלט זיך מיט איהרע מעגליכע פרישע, רייכהאלטיגע, אללעפיינסטע שמאקהאפטע מיטטאגע אונד נאכטמאהלע. פישע אין פערשיעדענע סארטען. — זעהר העפליכע אונד ראשע בעדיענונג. איין זאמעלפונקט פון קויפלייטע

זעמטליכע בראנזען א. דג״ל.

אויף הול המועד פסח ווירד שפעציעלע שפייזען פאר־בערייטעט וויא אויך פערשיעדענע פסח געטרענקע.

די בעסטע צופרידענהייט ווירד געזיכערט.

REKLAMA DZWIGNIĄ HANDLU

Wychowanie chłopców żyd. w Niemczech

w pensjonacie dla chłopców: Prediger Hirsch — Coburg, Hohestr. 9. Pierwszorzędny instytut o całkiem nowoczesnym programie. Gruntowne przygotowanie do wszystkich zawodów. Żądać ilustrowanego prospektu. 241sse

„Marka światowej sławy“

znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY **i MYDŁO HYGIENICZNE**



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Główny skład wysyłkowy

S. HAY, aptekarz, **LWOW**

Wzywamy wszystkie Panie

aby odwiedziły najtańszą wytwórnię bielizny

„ŁABĘDŹ“

KRAKÓW, ULICA STAROWIŚLNA 6.

ROBOTY SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

wykonuje

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ul. Wielicka 1

כשר של פסח

Restauracja „GRONNER“

Kraków, plac Dominikański L. 5

poleca smaczne obiady i kolacje כשר של פסח po cenach umiarkowanych. — O liczne odwiedziny uprasza 980x **Zarząd**



KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 27	**Kwiecień** **21** Niedziela 11 Nisan 5689	Zachód słońca 18 m. 42

Czy grozi wojna Polski z Niemcami?

Odczyt zbiorowy na powyższy temat odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 7·30 wieczór w sali Starego Teatru. W odczycie biorą udział wybitni działacze pacyfistyczni obu krajów, a to b. generał armji niemieckiej Schoenaich, poseł do parlamentu niemieckiego Fleissner, b. poseł i minister Thugutt, oraz poseł dr. Pragier. Odczyt urządzony jest staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Akademickiego Związku Pacyfistów. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. Haeckerowej — Rynek gł. l. 30, Linja C—D.

Krakowski Związek Literatów w sprawie teatru im. Słowackiego

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie przesyła nam następujące pismo:

„W chwili przełomowej dla teatru im. J. Słowackiego w Krakowie zwracamy się z gorącym apelem do czynników miarodajnych, aby w decyzji wyboru nowego kierownika sceny krakowskiej zaważyły przedewszystkiem sprawy natury artystycznej. Związek uważa za wskazane zwrócić uwagę, aby kandydat na dyrektora teatru zobowiązał się, że przedewszystkiem uwzględniać będzie repertuar polski i to nietylko dzieł autorów znanych i uznanych, ale także i młodych, o ile dzieła ich mieć będą wszystkie warunki, wymagane dla dużej sceny polskiej. Lista zespołu artystycznego winna być w głównych zarysach z góry nakreślona, aby teatr o wielkich tradycjach nie był szkółką dramatyczną, czy też eksperymentalnym dla nowicjuszów sztuki aktorskiej. Związek podaje wreszcie myśl utworzenia komisji repertuarowej, którąby w następnym sezonie miała głos sprzeciwu w razie nieodpowiedniego repertuaru, a winna ona istnieć nawet i wtenczas, gdyby dyrektor miał przydzielonego kierownika literackiego.

Wystąpienie nasze ma na celu przypomnieć opinji kulturalnych sfer Krakowa o ważności, oraz doniosłości wpływu teatru na życie kulturalne mas“.

* * *

„O teatr krakowski“, wieczór dyskusyjny krakowskiego Związku zawodowego literatów polskich, z referatem Karola Huberta Rostworowskiego, odbędzie się jutro (poniedziałek) w salonach Domu artystów (plac św. Ducha 5). Początek o godzinie 8 wieczór. Do dyskusji zapisało się już w sekretarjacie Związku literatów szereg wybitnych przedstawicieli krakowskiego świata literackiego i teatralnego.

Emigracja żydowskich robotników rolnych do Francji

Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne w Polsce „Jeas“ podjęło akcję organizowania emigracji robotników rolnych do Francji. Towarzystwo „Jeas“ za pośrednictwem swej centrali w Paryżu ma możność wyszukiwania w Południowej Francji miejsc pracy dla żydowskich robotników rolnych. Jednakże praca rolna we Francji jest bardzo ciężka i iść na nią mogą i powinni tylko ci, którzy mają powołanie do ciężkiej pracy fizycznej i są gotowi do przystosowania się do życia wiejskiego.

Oprócz robotników dniówkowych mogą urządzić się na roli również dzierżawcy, którzy otrzymują od właściciela ziemi za swą pracę połowę urodzaju. Ten sposób zainstalowania się jest o wiele korzystniejszy, niż praca robotnika dniówkowego, jednakże na dzierżawców przyjmują tylko rodziny z conajmniej trzema członkami ich, zdolnymi do pracy i wykwalifikowanymi robotnikami. Zasadniczo, aby otrzymać dzierżawę, należy uprzednio przejść okres pracy rolnej w charakterze robotnika dniówkowego.

Kto chce jechać na roboty rolne do Francji, musi otrzymać stamtąd kontrakt pracy, na podstawie którego zostaje mu udzielona wiza francuska. Rolniczy kontrakt pracy nie uprawnia do pracy jakiejkolwiek w mieście. Cudzoziemiec-rolnik, zamierzający porzucić wieś i pracować w mieście zostaje wydalony z Francji.

Rolnicy żydowscy, zamierzający wyemigrować do Francji, winni przeto zgłosić się do Towarzystwa „Jeas“, Oddział we Lwowie, ul. Kopernika 24, które ich rejestruje i zaprosi do stawiennictwa przed komisję kwalifikacyjną, w skład której wchodzą, oprócz organów Towarzystwa, agronom i lekarz. Rejestracja emigrantów rolnych, zamierzających wyemigrować do Francji, trwać będzie aż do 30 kwietnia b. r. Emigranci, którzy później się zarejestrują, już nie będą wzięci w rachubę.

W ubiegłych dwóch miesiącach lwowski oddział Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego umożliwił emigrację do Francji 17 rolnikom żydowskim.

—o—

— **SPRAWA DOMU STARCÓW ŻYDOWSKICH.** Jak wiadomo, w związku z budową IV-go mostu na Wiśle grozi zburzenie Domu starców żydowskich, w którym utrzymuje się 75 staruszków obojga płci. Zachodzi obawa, że na wypadek zburzenia tego domu starcy znajdą się bez dachu nad głową. W związku z tem zapadła na ostatniem posiedzeniu wydziału Stowarzyszenia ochrony starców uchwała, aby odnieść się do rządu i gminy m. Krakowa z postulatem zaniechania zamiaru zburzenia tego domu. W razie, gdyby to było niemożliwem, wydział uchwalił zażądać od władz umożliwienia wybudowania nowocześnie urządzonego domu dla pomieszczenia starców.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ub. tygodniu wyrażał się w następujących cyfrach: szkarlatyny i dyfterji zgłoszono po 6 zachorowań, kokluszu 2, tyfusu brzusznego i mumpsu po 1.

— **RUCH POCZTOWY W KRAKOWIE** w miesiącu marcu br. przedstawia się w następujących cyfrach: Przesyłek listowych nadano we wszystkich krakowskich urzędach łącznie 4,971.550 (nadeszło 3,859.961), przesyłek poleconych nadano 209.309 (nadeszło 234.311), listów wartościowych 6.068 (6.437), paczek bez podanej wartości 47.654 (28.589), paczek z podaną wartością 11.055 (7.115), przesyłek za pobraniem 22.387 (6.266), zleceń pocztowych 7.294 (4.558), czasopism 1,651.097, (94.788), telegramów 21.820 (22.421); dalej wpłacono na 33.830 przekazów kwotę 4,272.104 zł, oraz na 32.675 czeków PKO. kwotę 13,468.590 zł, zaś wypłacono na 73.067 przekazów kwotę 5.351.572 i na 15.526 czeków PKO. kwotę 2,011.658 zł. Rozmów telefonicznych miejscowych zarejestrowano 2,222.255. Rzeczywisty ogólny przychód poczty wynosił w miesiącu marcu br. w Krakowie pokaźną kwotę 934.144 zł 73 gr.

— **ZA GWAŁTOWNE TARGNIĘCIE SIĘ NA FUNKCJONARJUSZY POLICJI** aresztowani zostali: Stanisław Kończakowski (lat 23) elektromonter, zam. przy ul. Rakowieckiej l. 26, Franciszek Sabuda (lat 20) elektromonter, zam. przy ul. Murowanej l. 2 i Baltazar Banaś (lat 22) robotnik z Kryspinowa. — Nadto aresztowany został Józef Windak (lat 25) robotnik z Woli Duchackiej, za utrudnianie czynności służbowych funkcjonarjusza policji, a Adam Fryc (lat 26) robotnik z Kurdwanowa za opilstwo i zgorszenie publiczne.

— **AWANTURNIK.** Wczoraj wieczorem zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Władysław Wojciechowski (lat 30), posterunkowy policji, które mu opryszek Stanisław Grabowski podczas doprawadzania za wywołanie bójki, pogryzł mu ręce. Grabowski poprzednio poranił dotkliwie po twarzy i rękach Antoniego Kudrzyńskiego, którego również opatrzyło pogotowie ratunkowe. Awanturnikiem zajęła się policja.

— **„MAGIK“, JAKICH WIELU.** Kowalski Stanisław (lat 25), murarz, zam. przy ul. Skawińskiej 18. aresztowany został za oszustwo przez sprzedawanie pakunków zawierających bezwartościowe szmaty.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Bylica Wincenty (lat 26), robotnik, zam. przy ul. Szlak l. 12, aresztowany został za kradzież skóry z magazynu wojskowego, wartości 350 zł. — Madejski Stanisław Jan (lat 36) bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież portfelu z kwotą 60 zł. na szkodę Waltera Raditera. — Noga Piotr (lat 54) z Gołkowic, robotnik, aresztowany został za kradzież indyka, wartości 24 zł. na szkodę Abrahama Leibfelda. — Magiera Zofja (lat 18), służąca, zam. przy ul. Bohdana Zaleskiego i Cieślik Władysława (lat 19), robotnica, zam. przy ul. Skawińskiej 13, aresztowane zostały za kradzież bielizny, wartości 200 zł. na szkodę pułkownikowej Julji Schloeglowej.

—o—

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa, 20. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 166, 167 i pół, Sp. Zarob. 85, Elektrownia Dąbrowa 160, Węgiel 77 i pół, Cegielski 40 i pół, Modrzejów 26, Rudzki 41, Starachowice 28, **Pożyczki:** 4-proc. prem. pożyczka inwest. 105 i jedna czw., 105, 7-proc. pożyczka stabilizacyjna 92, 5-proc. dolarowa 84,, 88 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.83 i pół, 124.14 i pół, 123.52 i pół, Holandja 358.26, 359.16, 357.36, Londyn 43.28, 43.39, 43.17, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.83 i pół, 34.92, 34.75, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 171.66, 172.09, 171.23, Wiedeń 125.20, 125.51, 124.89, Włochy 46.70, 46.82, 46.58, Marka niemiecka nieoficjalnie 211.40.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 4.: Giełda zbożowa bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 20. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.54—286.54, Berlin 168.60—169.10, Budapeszt 123.875—124.175, Bukareszt 4.21 i trzy ósme do 4.23 i trzy ósme, Londyn 34.51 i jedna ósma do 34.61 i jedna ósma, Nowy Jork 710.85—713.35, Oslo 189.50—190.10, Paryż 27.765—27.865, Warszawa 79.675—79.955, Zurych 136.82—137.32, Amerykańskie 711—715, Niemieckie 168.35—168.95, Angielskie 34.46—34.62, Francuskie 27.68—27.84, Włoskie 37.21—37.37, Szwajcarskie 136.47—137.27, Czeskie 21 i siedem ósmych do 21.12 i siedem ósmych.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.905, Renta lutowa 0.903, Tureckie 29 i jedna czw., Kompas 15.6, Cement 122 i jedna czw., Browary 165, Alpiny 43.80, Skoda 377 i jedna czw., Siersza 9.9, Fanto 5.3, Karpaty 8.6, Galicja 64.

Giełda zurychska

Zurych, 20. 4. PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.21 i jedna czw. Nowy Jork 519.60, Belgja 72.15, Włochy 27.20 i pół, Hiszpanja 76.59, Holandja 208.70, Berlin 123.15, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.75, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga [illegible] Warszawa 58.25, Budapeszt 90.53, Białogród [illegible] Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.55 i pół, Bukareszt 3.08, Helsingfors 12.09, Buenos Aires 218.59.

Z MODY.

Szlafroczki i pijamy



Zaledwie pierwsze źdźiebełka zielonej trawy wyjrzały z ziemi, zaledwie pierwsze promyki słońca nas opromieniły, budzi się w nas tęsknota za słońcem, wiosną, powietrzem i pierwsza myśl o wyjeździe.

Swiat elegancki już teraz wyjeżdża na południe, inni „zwyklejsi" śmiertelnicy bodaj na parę dni w okresie świąt Wielkanocnych, czy Zielonych pragną użyć ruchu i powietrza. Jeszcze inni, i tych bodaj że jest najwięcej, nie mogąc nigdzie wyjechać, podróżują po pięknej krainie niedościgniomych marzeń, spędzając wolne chwile w zaciszu domowem.

W jakiejkolwiek z tych sytuacyj znajdziecie się, piękne czytelniczki, w sleepingu, w hotelu, czy też w swoim własnym pokoju na kanapie, do twarzy wam bedzie w ładnym szlafroczku, lub w wygodnej pyjamie.

Wybierzcie tylko fason, kolor i materjał, który odpowiada waszej cerze, figurze i ruchom! Nigdzie bowiem gust Wasz nie może się tak indywidualnie wypowiedzieć, jak właśnie w stroju intymnym.

Pyjamę polecić można tylko młodym, smukłym i bardzo dobrze wygimnastykowanym paniom. Natomiast w japońskim kimonie lub prostym szlafroczku z wyłogami każda kobieta będzie się dobrze czuła.

Od Was zależy, czy wybierzecie jedwab, aksamit, woal wełniany, flanelę, lub cienkie sukienko na model A). Jest to ładny szlafroczek, z dwojakiego materjału w odrębnych kolorach, ozdobiony haftem ręcznym na kieszeniach i wyłogach, a zamiast zapięcia, wiązany na kokardę ze wstążki atłasowej.

Model C), to śliczny szlafroczek z czarnego jedwabiu, podbity różową crepe-de-chiną. Jeżeli ma być ciepły, wszywamy do niego warstwę wataliny i stebnujemy cały w dowolny deseń na maszynie. Kołnierz w kształcie szala i szerokie mankiety zdobi lekki haft o japońskich motywach.

Model B) przedstawia pyjamę jedwabną, złożoną z czarnych, niezbyt obcisłych spodni i różowej bluzy o krótkich rękawkach, oszytej skośnemi paskami czarnego jadwabiu.

Model D), to pyjama wzorowana na indyjskich szatach. Kimonowy kaftaniczek z brokatu złocistego, oszyty puszkiem łabędzim i do tego spodnie z bardzo miękkiego, matowego jedwabiu, szerokie, aż do kolan i zwężające się nagle w rodzaj kamasza, sięgającego aż do kostki, a zapinanego na rząd drobnych guziczków, lub sznurowanego z boku.

Z dziejów mody damskiej

Historja mody jest niewyczerpanem źródłem, sięgającem epok najdawniejszych. Ostatnie wykopaliska w Dolinie Królów ujawniły nadzwyczaine starania, jakiemi damy egipskie w zamierzchłych czasach otaczały swoją tualetę. Ciekawe jest, że większość przedmiotów elegancji zawdzięcza swoje wprowadzenie w użycie potrzebie ukrywania pewnych defektów fizycznych, lub wprost braków piękności. Tak n. p. buciki z długiemi, zakrzywionemi do góry noskami, tak zwane „souliers la poulaine", będące charakterystyczną cechą wielkich modniś w ciągu paru wieków, były pomysłem sięgającym końca średniowiecza, bo królowej Isabeau, małżonki Karola VI, która Francji (o której pisano: „Dame Isabeau, enveloppee en laide peau"), zmuszonej do ukrywania w ten sposób zniekształcających guzów na wielkich palcach obu stóp. Moda noszenia w ręku maleńkiej batystowej czy koronkowej chusteczki, przytwierdzonej do pierścionka na palcu, aby nie gubiła się, jest pochodzenia znacznie późniejszego, także jednak zawdzięcza swoje powstanie defektowi fizycznemu. Wprowadziła ją cesarzowa Józefina, pierwsza żona Napoleona I, której wadą urody były brzydkie zęby; nie znano wówczas jeszcze wprawiania sztucznych, żeby więc je ukryć, trzymała stale w ręku maleńką batystową, obszyta najdroższemi koronkami, chusteczkę, którą podczas rozmowy zręcznie przysłaniała zawsze usta.

Emancypacja kobiet w Indjach

Ruch emancypacyjny wśród kobiet hinduskich rozpoczął się od roku 1850, kiedy to po raz pierwszy w dziejach Indyj, kobieta ośmieliła się zerwać tradycyjny „czarczaf" i otwarcie wystąpić z żądaniem równouprawnienia Pierwszą bojowniczką była przywódczyni sekty „bahaistów" Kurrel-ul-Aine, płomienny mówca, umiejąca porwać i pociągnąć za sobą zarówno kobiety z rodów książęcych jak i z najniższych, jakby poza nawiasem społeczeństwa stojących, warstw. Niestety, pierwsza ta, płomienna i nieustraszona bojowniczka o emancypację kobiet hinduskich mimo że znalazła poparcie wielu przedstawicielek arystokracji i entuzjazm najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych rodaczek, nie zdołała zwyciężyć w nierównej walce z przemożnemi wpływami kapłanów i za ich podburzeniem zginęła śmiercią męczeńską. Hasła jej nie zginęły jednak i zaczęły zwolna kiełkować, zdobywając coraz szersze koła zwolenniczek. Sprzyjały tym ruchom emancypacyjnym ośrodki prądów teozoficznych w Madrasie i Bombaju, wysuwające konieczność zerwania z upośledzeniem kobiet. Z tych to kół wyszli liczni wychowawcy, upowszechniający wśród kobiet oświatę i głoszący, że zasady wolności społecznej kobiet nie są sprzeczne z dogmatami religijnemi. Tworzyły się więc poważne, coraz głębsze wyłomy w dotychczasowych, uświęconych tradycją zwyczajach, pozbawiających kobietę niemal zupełnie swobody ruchów i czyniących z niej niewolnicę, pozbawioną własnej woli i nawet własnych pragnień. Wielką rolę w upowszechnieniu się dążeń emancypacyjnych odegrało chrześcijaństwo i przenikające coraz bardziej prądy cywilizacyjne z Zachodu.

Hasło pełnej, nowoczesnej emancypacji kobiety hinduskiej wysunęła pierwsza sekta „Bramah Samaj" ogłaszając zupełną równość obu płci, z której pochodziła godna następczyni Kurrel-ul-Aine, znana i w Europie Komudzini Mirra. Zaczęły powstawać stowarzyszenia kobiece, łączące przedstawicielki różnych wyznań, pierwszem z nich było „Siva Denan", rozwijające energiczną działalność w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem. Dawne zasady, odmawiające kobietom wszelkiego prawa do samodzielności i godności człowieczej, przestały być niewzruszonym nakazem, stawały się jeno szańcami, na których walczyli coraz mniej liczni obrońcy dawnego ładu. Wielkie przeobrażenia społeczne, dokonywujące się w Indjach pod wpływem cywilizacji europejskiej, lecz rozwijające się w dostosowaniu do swoistych potrzeb narodu hinduskiego, wysunęły w całej pełni sprawę kobiecą. W walce o nowoczesne warunki bytu i pełny rozwój kulturalny i gospodarczy społeczeństwa, kobiety hinduskie nie pozostały jedynie biernym objektem, lecz gorliwemi promotorkami i bojowniczkami, włączającemi postulaty własne w całokształt programu społecznego, kulturalnego i gospodarczego wyzwolenia Indyj.

ROZMAITOSCI

SKUTKI PAKTU KELLOGA. Jedno z angielskich pism humorystycznych podaje swym czytelnikom intrygującą zagadkę: jeśli po podpisaniu wykluczającego wojny paktu Kelloga Stany Zjednoczone potrzebują nagle „zaledwie" 15 krażowników, to ile potrzebowałyby krążowników, gdyby paktu Kelloga nie podpisały? — Jak wielki jednak wpływ wywarła kultura Rzymu na anglosaskie Stany Zjednoczone — przy najmniej jeśli chodzi o stosowanie w życiu starorzymskiej zasady: si vis pacem, para bellum!

SARDYNKI ZATOPIŁY STATEK. Niezwykły ten wypadek zdarzył się pewnemu statkowi rybackiemu nieopodal zatoki San Pedro w Kalifornji. Gdy statek wypłynął na pełne morze, załoga zapuściła wielkie sieci na połów makreli. W tym czasie jednak nadpłynęła ławica sardynek i całym ciężarem, wagi około trzystu ton, obciążyła sieci, wskutek czego statek natychmiast przechylił się i wnet zatonął. Załogę zdołano uratować.

ZABÓJSTWO DZIENNIKARZA, KTÓRY ZA DUŻO WIEDZIAŁ. W mieście Laredo w Stanach Zjednoczonych niewykryci sprawcy zastrzelili reportera miejscowego pisma, który zdołał nagromadzić wiele wiadomości o przemytnictwie z Meksyku do Stanów Zjednoczonych i zaczął drukować w swem piśmie rewelacje na ten temat. Bądź co bądź niedaleko są siedztwo z Meksykiem nie jest w stanie usprawiedliwić w Stanach Zjednoczonych podobnych metod zmuszania dziennikarza do milczenia.

OMYŁKA DRUKU! W jednem z wielkich pism niemieckich, posiadającem kilkadziesiąt łamów ogłoszeń, figurowało raz — dzięki nieuwadze zecera, następujące ogłoszenie: **„Wdowa, mająca 10.000 lat, 53 dzieci i 3 m. kapitału, pragnie wyjść zamąż!"**

Fabryki łódzkie ograniczają pracę
do 2—3 dni w tygodniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 4 Sin. Jak już donieśliśmy nastąpiło przed dwoma tygodniami masowe wypowiedzenie robotnikom, które objęło 40 procent ogółu robotników przemysłu włókienniczego, co wynosi około 30,000 osób. Powodem wypowiedzenia była, jak donoszą z kół fabrykantów, konieczność redukowania pracy w przemyśle do 2—3 dni w tygodniu zamiast dotychczasowych 5—6. Termin przeważnej ilości wymówień upłynął już dzisiaj. Od poniedziałku wymówieni robotnicy będą angażowani na nowo, ale nowa umowa będzie opiewać tylko na pracę w ciągu dwóch dni w tygodniu w zakładach mniejszych, w ciągu trzech dni w zakładach większych. Cały szereg małych zakładów zlikwiduje zupełnie swe fabryki.

W związku z tem odbyła się narada związku zawodowego robotników, na której postanowiono wezwać rząd, ażeby zareagował odpowiednio na zmniejszenie dni pracy w Łodzi.

Otwarcie sesji parlamentu włoskiego
Mowa tronowa króla.

Rzym, 20 4 PAT. Dziś o godzinie 10 i pół rano odbył się uroczysty akt otwarcia XXVIII sesji parlamentu, na którym król wygłosił mowę tronową. Król m. in. oświadczył: W ostatnich latach zbierały się konferencje rozbrojeniowe, które dały wyraz szlachetnej inicjatywie. Politycy i rzeczoznawcy zbierali się, lecz rozbrojenie pozostało dotychczas w sferze nadziei, którym zaprzeczają ciągłe zbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu. Rząd mój przez usta ministra spraw zagranicznych określił stanowisko Włoch w sprawie rozbrojenia, lecz ponieważ dotychczasowe mowy, czynine w tym kierunku, nie zostały zakończone żadnym rezultatem, jest obowiązkiem rządu dbać o obronę ojczyzny. Będziecie w przyszłości dbać, tak jak to czyniliście dotychczas, współpracą z rządem we wszystkich zarządzeniach, które będą wam przedstawione przez mój rząd, by całość naszych sił zbrojnych uczynić jaknajbardziej sprawną. Rząd mój w ciągu siedmiu lat w stosunkach swoich ze wszystkiemi państwami złożył wystarczające dowody polityki pokojowej, zarówno w dziedzinie stosunków politycznych jak i handlowych. Rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, a wy mu w tem pomożecie przez patriotyzm, by zrealizować lojalną i przyjazną politykę w stosunku do wszystkich narodów.

Przywódca robotników amerykańskich
wypowiada się przeciwko uznaniu sowietów

Waszyngton, 20 4 PAT. P. Mathew Woll wiceprezes amerykańskiej federacji pracy wystosował do sekretarza Stimsona list, w którym w imieniu swojej potężnej organizacji wzywa rząd, aby nie zmieniał dotychczasowej polityki Stanów Ziednoczonych co do nieuznania sowietów. Mathew Woll stwierdza, że niektóre stowarzyszenia amerykańskie czynią niezmierne wysiłki w celu uznania sowietów przez rząd waszyngtoński i w tym celu zarzucają kraj pamfletami, których argumenty opar te są zupełnie na fałszywych informacjach. — Oświadcza on również, że propaganda komunistyczna w Ameryce nie jest niczem innem jak tylko częścią sowieckiej kampanji przeciw instytucjom amerykańskim, które sowiety nieustannie szkalują we własnym kraju i zagranicą. Inne kraje uznały rząd sowiecki jedynie ze względów czysto utylitarnych. Ameryka do tego poniżać się nie może i nie potrzebuje. Zdaniem Mathewa Wolla, stanowisko zajęte przez amerykańską federację pracy nie zostało uwarunkowane tem, że sowiety zaprowadziły u siebie, jak twierdza, system komunistyczny. Sprzeciw federacji wynika raczej i jedynie z tego, iż sowiety nie są rządem, opartym na woli większości narodu rosyjskiego i że nie dotrzymują międzynarodowych układów i przedstawiają jedynie sektę polityczną, która zapomocą bezprawi dyktaturę wyzyskuje dla swoich celów.

Żyła złota pod Żyrardowem?

Warszawa, 20. 4. Wczoraj w miejscowości Wiskitki pod Żyrardowem, na gruncie gospodarza Habowskiego w czasie kopania gliny, na trafiono na głębokości 2 metrów na żyłę prawdopodobnie złota. Żyła przedstawia się w postaci pasa, szerokości 30 cm.

O odkryciu tem zawiadomion miejscowego starostę i komendanta policji państwowej. Zebrano pewną ilość piasku do słoja, który odesłano celem zbadania do państwowego urzędu probierczego. Miejsce, na którem natrafiono na żyłę, władze policyjne zabezpieczyły.

—o—

Przymusowe lądowanie wojsk. samolotu sanitarnego

Warszawa, 20 4. W piątek o godzinie 2 popołudniu na polach wprost stacji kolejowej Anin, wylądował sanitarny samolot wojskowy 308 S. pilotowany przez sierż. Bolesława Hoffmana. Samolot wiózł ciężko chorego plutonowego Soleckiego z 72 p. p. Lądowanie nastąpiło wskutek defektu w motorze. Aparat został lekko uszkodzony. Wieczór samolot został zabrany przez pogotowie 1 p. lot. do Warszawy.

Zuchwały napad na profesora gimnazjalnego w Kołomyji

Lwów, 20. 4. Kołomyja znajduje się pod wrażeniem zuchwałego napadu zamaskowanych osobników na profesora gimnazjalnego Wagma na. Napadu dokonano o godz. 10 wieczór w chwili, gdy prof. Wagman powracał do domu w towarzystwie żony. Pod razami lasek wymierzonemi w głowę, upadł prof. Wagman na ziemię, broczac obficie krwią. Śledztwo prowadzą za równo organa policji, jak i władze szkolne. W związku z napadem przesłuchano kilku uczniów 8 klasy.

—o—

Koniec legendy o mordzie rytualnym

Berlin, 20. 4. ŻAT. Sąd w Bambergu ogłosił oficjalne zaprzeczenie w związku z uprawianą przez narodowych socjalistów hecą o mord rytualny na 4-letnim Karolu Kessierze w Manau. Urzędowy komunikat stwierdza, że ciało zamordowanego nie posiada żadnych śladów sztucznego wytoczenia krwi, lub zarżnięcia. Wszystkie pogłoski są zatem bezpodstawne i godne ostrego napiętnowania.

Kraków otrzyma bezpośrednie połączenie telefoniczne z Berlinem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 4 Sin. Ministerstwo poczt i telegrafów czyni przygotowania do uruchomienianowej linji telefonicznej łączącej Polskę z Niemcam, Działająca od niedawna linja Warszawa-Berlin jest niedogodna dla Zagłębia Krakowskiego oraz okręgu przemysłowego śląskiego. Toteż wkrótce uruchomiona zostanie nowa linja, która ma połączyć Kraków i Katowice z Berlinem drogą na Wrocław.

Odznaczenie 340 kolejarzy

Warszawa, 20. 4. PAT. Dnia 21 bm. o godzinie 20 pan Prezydent Rzplitej dokona na Zamku dekoracji krzyżem zasługi 340 pracowników kolei państwowych, w tem 25 złotym krzyżem zasługi, 104 srebrnym krzyżem i 211 brązowym krzyżem zasługi. Już w dniu dzisiejszym zjechały się do Warszawy z poszczególnych dyrekcyj grupy odznaczonych kolejarzy, aby w dniu 21 bm. wziąć udział w tej uroczystości.

—o—

Angielskie towarzystwo wykupuje dzienniki europejskie

Wiedeń. 20. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Angielskie towarzystwo dla zakupywania dzienników angielskich i zagranicznych „Anglo Foreign News Paper LTD", odbyło wczoraj w Londynie pierwsze posiedzenie. Przewodniczący Horn oznajmił, że towarzystwo to zyskało pewien wielki, niegdyś bogaty dziennik europejski na kontynencie i że pertraktuje obecnie w sprawie nabycia innego wybitnego organu prasowego również na kontynencie.

—o—

Trzynaście osób aresztowanych w związku z zamordowaniem red. Schlegla

Wiedeń. 20. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Trzynaście osób, aresztowanych pod zarzutem udziału w morderstwie redaktora Schlegla m. in. znany adwokat zagrzebski Dr. Ramljak, odstawionych zostało wczoraj do sądu karnego.

—o—

Przed utworzeniem gabinetu w Austrji

Wiedeń, 20 4 (AW) Dobrze poinformowane koła polityczne zapewniają, że już w najbliższych dniach zostanie utworzony nowy gabinet, na którego czele stanie jako kanclerz dr. Ender. Chwilowo trudności w łonie większości są znaczniejsze, niż po stronie opozycji, bo wczoraj w nocy zdołano uskutecznić kompromis w sprawie lokatorskiej między stronnictwami większości i socjalistami. Na czoło wszystkich spraw wysunęły się teraz postulaty radykalnych agrarjuszy. Jest to kwestja, której rozwiązanie z polskiego punktu widzenia jest ogromnie ważne, bo jak wiadomo, sprawa dowozu świń z Polski do Austrji bynajmniej nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona.

KOMUNIKATY

— SEKCJA TENNISOWA K. S. JUTRZENKA otwiera z dniem 21 bm. korty tennisowe w swoim parku sportowym. Wpisy na członków sekcji oraz zamówienia na korty przyjmuje się u p. Sz. Kanta, Aleja Mickiewicza 51, parter na prawo, codziennie od godz. 6—7 wieczorem oraz na boisku.

— Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO: W poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chemicznego w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2), poświęcone pamięci Prof. Stanisława Badzyńskiego. Porządek dzienny: Prof. K. Dziewoński: Zagajenie, Dr. J. Robel: „St. Bądzyński uczony i ... czyciel".

Wolne posady

POMOCNIKA handlowego z działu tekstylnego (z sobotą) poszukuje: D. Schreiber, Floriańska 32. 973er

EKSPEDJENTKI poszukuje natychmiast „Dom Szwajcarskich Haftów", Grodzka 14. 970er

POSZUKUJE zdolnych inkasentów — z kaucją 1.000 złotych, do interesu ratalnego od 1 maja. Wynagrodzenie miesięczne do 275 złotych, ponad to prowizja sprzedaży. — Zgłoszenia pod „Inkasent" do Adm. „N. Dziennika". 641g

Sprzedaż

KAPELUSZE MĘSKIE poleca Antoni Jarosz, — Kraków, Sławkowska 24 640g

OKAZYJNIE, rozkładanka, 6 poduszek włosiennych, sprzeda tapiser, ul. Tomasza 4. 698g

ŚWIECZNIK żydowski 6-cio ramienny okazyjnie sprzeda — „Elektro-ganz", ul. Agnieszki 12. 977er

NA ŚWIĘTA płótna, stołowiznę, ręczniki, ścierki, chusteczki — poleca: Schmen, Szewska 15, w podworcu. Ceny wyjątkowo niskie. 960er

JADALNIE solidne, wykwintne, po cenach fabrycznych tylko wprost w **FABRYCE MEBLI „STYL".** Kraków—Grzegórzki, Rzeźnicza 9. 936er

KAPELUSZE MĘSKIE pierwszorzędne — bielizne — krawaty — poleca: „Au Bon marche" Kraków, Szpitalna 11 — filja św. Tomasza 20, — Tel. 2755.

POŃCZOCHY okazyjnie po bardzo niskich cenach poleca: Wachsmann Kraków, Krakowska 7. 748s

WAGI sklepowe i decymalne, ciężarki oraz maszyny szynkarskie poleca: Samuel Landesdorfer Handel towarów żelaznych, Kraków-Podgórze Rynek 13.

LUSTRA belgijskie, **SZYBY** szlifowane, **RAMY** do obrazów, poleca najtaniej: **KORNHAUSER,** Kraków, Starowiślna 21. 870sa

AMERYKAŃSKIE MACE są już do nabycia u Ign. Frenkla, Rzeszów. bp

OKAZJA! Likwidacyjna wyprzedaż stołowizny, bielizny, chustek. Ceny znacznie zniżone. — Baruch Landau, Stradom 17 594g

Kupno

ŚWIECZNIKI żydowskie wszelkiego rodzaju (połamane) kupuje, płacąc wysokie ceny: „Elektroganz", Kraków, Agnieszki 12. 972er

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów! 237e

Lokale

SZOPA silna 45×3, cztery metry wolnego miejsca obok, oparkaniona, do wynajęcia: Kraków, Kościuszki 41, Kornobis. 978er

Różne

SZYLDY emaljowane wszelkiego rodzaju wykonuje w dwóch dniach jedyna w Kongresówce i Małopolsce Fabryka szyldów emaljowanych, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Dietlowska 81. Telefon 4739. 979a

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr 1609. 2051sse

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia P. K. U. Nowy Sącz: Józef Stein, Cieszyn, ur. 1899 roku. 639g

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i end! „EMKA" Pędzichów 3, sklep.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ulicy Szpitalnej L. 15 odbędzie się dnia 13-go maja 1929 r. i dni następnych o godzinie 9'30 rano

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: **kosztowności i inne przedmioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1928 r. (Nr. 80.040/25 i od Nr. 2.666/26 do Nr. 54.847/28 r.),** a dotąd niewykupione, względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. **najpóźniej do dnia 11 maja b. r.**

Kraków, dnia 25 kwietnia 1929 r. 968er

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa.

TROCHĘ HUMORU

W NOWOWYBUDOWANYM DOMU.



„Teraz spadły dwa obrazy, więc z pewnością przyszedł listonosz. On zawsze puka dwa razy".

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana